Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	3·60 zł.	3·30zł.	4·00 zł.	7·00 zł.	3·60 zł.	15 groszy

Redakcja (tel. Nr. 190). Drukarnia i Administracja (tel. Nr. 3344) Kraków, ul. św. Krzyża 11. Konto P. K. O. w Warszawie 140.055 w Krakowie 401 099

Nr. 73. Sobota dnia 28 Marca 1925 r. Rok XXXI.

Treść numeru.

Mussolini przeciw — państwowemu liberalizmowi.

Mussolini nie próżnuje! Po jeszcze jednej reformie ordynacji wyborczej, uchwalonej ostatecznie w lutym przez senat, przystępuje obecnie do reformy konstytucji. Ma ona dotyczyć dwóch głównie spraw: — zarzucenia liberalizmu państwowego w dziedzinie gospodarczej i nowego ustroju parlamentu. I jedna i druga reforma ma — według oświadczenia Mussoliniego — dostosować państwową organizację do potrzeb nowoczesnych życia.

Chce więc Mussolini zerwać z liberalizmem państwa, który wobec wybuchających raz po razu konfliktów między pracą a kapitałem zajmował dotąd stanowisko obserwatora! Lata 1919—1922 (olbrzymie strajki pocztowców, kolejarzy, robotników metalowych i in.) pouczyły Mussoliniego, że liberalizm w tych warunkach prowadzi do anarchji, — że państwo, które strajkom nie zapobiegnie przez rozumnie zorganizowany arbitraż, staje wobec dylematu: albo kule na robotników, albo rewolucja!

„Komisja 18“, pracująca nad reformą konstytucji pod inspiracją samego premjera, przygotowuje środek zaradczy w postaci nowych ustaw. Mają one władzy państwowej zapewnić dużą ingerencję w dziedzinę pracy nie tylko dla zapobiegania sporom i pośredniczenia przy ich likwidowaniu! Ale także dla kontrolowania produkcji w tym celu, by odpowiadała interesom ogółu.

Ponadto komisja opracowuje nowe przepisy o organizacji syndykatów, zarówno właścicieli przedsiębiorstw, jak i robotników. Z ujawnionych dotąd przez prasę szczegółów wynika, że państwo dopuszczałoby „syndykaty różnych społecznych kierunków, ale mieszczące się w granicach narodowych“. Odebranoby im więc możność porozumiewania się i łączenia z zagranicznemi analogicznemi akcjami (Międzynarodówki zawodowe). Komisja wypowiada się również za bezwzględnym przymusem należenia do syndykatów dla wszystkich sił zajętych w produkcji i za instytucją przymusowego rozjemstwa. W ten sposób spodziewa się Mussolini zapewnić państwu suwerenność wobec świata pracy, z której częścią dobrowolnie, pod wpływem liberalizmu, częścią pod presją antynarodowych kierunków robotniczych ustąpiło.

Reformy w powyższy sposób zaprojektowane oznaczają ostateczne zerwanie z resztkami liberalizmu pokutującego jeszcze w szeregu państw Europy. W zasadzie uznać należy ten krok za zwrot pomyślny. Świadczy on, że obecny premjer włoski dobrze się orjentuje w rozwoju społecznym XX wieku. Przypuszczać też należy, że wszystkie (poza konserwatywno-liberalnemi) kierunki przyjmą tę zasadę bez sprzeciwu. Trudności mogą zajść, i zajdą pewnie, przy jej wykonaniu. Nacjonalizm bowiem niezawsze zdobywa się na zrozumienie wysokiej służby produkcji w interesie człowieka i niezawsze w konflikcie między kapitałem i pracą respektuje prawa człowieka. Wystąpienie rządu w związku z ostatnim strajkiem metalowców w północnych Włoszech było dowodem, że włoski faszyzm nabywa jednak tego zrozumienia...

Druga projektowana reforma dotyczy składu parlamentu. Miałaby polegać na nadaniu syndykatom obok ekonomicznych także i politycznych uprawnień. W szczególności stałyby się one „okręgami wyborczemi“ i wysyłałyby do Izby swych przedstawicieli, których liczba wynosiłaby jednę trzecią ogółu posłów!

Sprawa ostatnia nie jest nową! Od szeregu lat omawia się w całej Europie sposób zapewnienia wpływu zrzeszeń zawodowo-gospodarczych na tok ustawodawstwa państwowego. We Francji z tem żądaniem występuje obóz konserwatywny „L'Action francaise“. I znów trzeba powiedzieć, że zasada jest słuszna! Parlamenty europejskie wybierane pod kątem widzenia wyłącznie polityczno-partyjnych interesów, najczęściej nie obfitują w znawców gospodarczego życia i nie wykazują zrozumienia dla zawodowych interesów poszczególnych grup społecznych. Nadanie syndykatom praw politycznych, zapewnienie im wpływu na ustawodawstwo państwa wydaje się nam słusznem i celowem. Można je będzie jednak ocenić krytycznie dopiero po ujawnieniu wszystkich szczegółów włoskiego projektu, których chwilowo jeszcze brak!

Oto — z czem staje obecnie przed krajem Mussolini! Zabiera się do dzieła, które, jeśli się mu uda, stanowić może ciekawą próbę nowej organizacji państwa nowoczesnego.

W. Z.

Głosowanie nad konkordatem we czwartek.

Warszawa. (Telef. wł.) Na czwartkowem posiedzeniu Sejmu **rozpoczęła się dalsza dyskusja nad konkordatem.**

Przemawiał pos. Putek (Wyzw.). W tej chwili — godz. 6 wiecz. — przemawia pos. Stroński (Chrz. nar.).

Na czwartkowem posiedzeniu spodziewane jest głosowanie. Nie ulega kwestji, że konkordat **zostanie uchwalony.** Zwraca uwagę, że **żydzi zupełnie nie uczestniczą** w obradach.

Dyskusja budżetowa w Sejmie po ferjach.

Warszawa. (Telef. wł.) Na posiedzeniu konwentu seniorów ustalono, że **dyskusja budżetowa w Sejmie** rozpocznie się po ferjach na pierwszem posiedzeniu **dnia 22 kwietnia, a skończy się dnia 15 maja.**

Zachowanie tego terminu możliwe jest tylko po skontyngentowaniu czasu przemówień.

Ferje świąteczne Sejmu **zaczynają się 4-go kwietnia.**

Przyjazd delegacji polskiej z Berlina.

Warszawa. (Telef. wł.). We czwartek przybyła do Warszawy **delegacja, prowadząca rokowania z Niemcami.**

W skład jej wchodzą pp. Karlowski i sen. Bartoszewicz. Delegacja odbędzie konferencję z rządem, ażeby **ustalić niektóre kwestje, jakie wynikły z dotychczasowego przebiegu obrad z Niemcami.** W tym celu we czwartek obradował komitet ekonomiczny Rady ministrów.

Delegacja po **ukończeniu konferencyj z rządem wróci do Berlina.**

Poseł St. Grabski ministrem oświaty.

Warszawa. (PAT.) „Monitor Polski“ z dnia 26 marca b. r. podaje następujące dwa pisma Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, podpisane w dniu 25 marca b. r.

Do Pana profesora Dra Jana Zawidzkiego, kierownika Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego w Warszawie:

Przychylając się **do przedstawionej mi prośby o dymisję, zwalniam Pana z poruczonego mu kierownictwa Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego.**

Do Pana profesora Stanisława Grabskiego, posła do Sejmu Rzeczypospolitej w Warszawie:

Mianuję Pana ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

MIN. GRABSKI OBJĄŁ URZĘDOWANIE.

Warszawa. (Telef. wł.) Min. W. R. i O. P. Stanisław **Grabski objął we czwartek o godz 2 po poł. urzędowanie w ministerstwie** oświaty, przyczem wygłosił długie programowe przemówienie.

Min. Kiedroń zostaje.

Warszawa. (Telef. wł.). Pogłoski o ustąpieniu min. Kiedronia nie są na razie aktualne. Zależy na tem, ażeby minister **Kiedroń zakończył szereg spraw, które już rozpoczął.** Tyczą się one przedewszystkiem **umów handlowych z niektóremi państwami, a przedewszystkiem** z Czechosłowacją.

Zw. L. N. w odpowiedzi duchowieństwu.

Warszawa. (Tel. wł.). Na rezolucje „Związku Kapłanów diecezji krakowskiej" (przytoczone w 70 Nrze „Głosu Narodu"), odpowiedział prezes klubu Z. L. N., pos. Głąbiński, dłuższym listem, mającym na cel zrzucić z jego klubu odpowiedzialność za poczynione mu w rezolucjach zarzuty.

Stwierdza więc 1° — „że mu niewiadomo, jakie to odrębne postulaty mieli wysunąć przedstawiciele Ch. D. i Ch. N., ponieważ zupełnie analogiczne rezolucje wniesione zostały przez klub Z. L. N." — 2° — że „nie rozumie, dlaczego Związek domaga się, aby z konkordatem były zatwierdzone ustawy interpretacyjne. Podobne żądanie zostało postawione tylko przez p. Czapińskiego... Stolica Apost. wcale takich ustaw sobie nie życzy". — 3° — „Mylną jest informacja Związku, jakoby prof. St. Grabski tłumaczył konkordat jedynie (?) na niekorzyść Kościoła".

Poza tem p. Głąbiński zapewnia Związek o największej życzliwości N. D. dla duchowieństwa!

(Przyp. Red. — Powyższego oświadczenia pos. Głąbińskiego nie możemy zostawić bez odpowiedzi:

Co do 1, to w interesie prawdy stwierdzić należy, że pismo Związku kapłanów podobnego zarzutu klubowi Z. L. N. nie postawiło, jakkolwiek faktem jest — donosił o tem i „Głos Narodu" — że ks. pos. Styczyński musiał swoich klubowych kolegów o racjonalności postulatów Ch. D. i Ch. N. przekonywać.

Co do 2, — wyrazić należy co najmniej zdziwienie, że p. Głąbiński postulat Związku kapłanów kwalifikuje na równi z żądaniami pos. Czapińskiego. A już wprost komedją trąci zapewnienie, że „Stolica Apost. takich ustaw sobie nie życzy". Wiadomo, że przy zawieraniu konkordatu bawarskiego takie protokoły interpretacyjne w porozumieniu i zgodzie ze Stolicą Apost. przyjęto. Napewno i u nas w ten sposób dałoby się niektórym postanowieniom konkordatu nadać treść dokładniej, niż obecnie, wykluczającą możliwość nadużycia ich przeciw Kościołowi. Do tego potrzeba było jednak dobrej woli stronnictw sejmowych.

Wreszcie w trzeciej sprawie pozwolimy sobie przypomnieć p. Głąbińskiemu sprawozdanie „Robotnika" z przemówienia pos. St. Grabskiego o konkordacie w dniu 17 b. m. P. Grabski polemizując z posłami klubu Ch. D. i Ch. N. starał się interpretować poszczególne artykuły konkordatu (nominacja biskupów, brachium saeculare) na niekorzyść Kościoła, co też „Robotnik" skwapliwie podkreślił, a czego p. Grabski nie zdementował. A już zdumienie musiało wywołać jego (przytoczone przez nas) pogardliwe wyrażenie o szkole wyznaniowej, co do której p. Grabski nie może twierdzić, by jej sobie „nie życzyła Stolica Apost.").

Poseł Łańcucki uwolniony.

Sąd przysięgłych w Przemyślu wydał dnia 25 bm. po pięciodniowych rozprawach werdykt uwalniający posła komunistycznego Łańcuckiego.

Na wniosek prokuratora zarządził Trybunał utrzymanie aresztu śledczego nad posłem Łańcuckim, gdyż jest on ścigany jeszcze za inne przestępstwa, za które został przez Sejm wydany.

Nasuwa się przy czytaniu werdyktu taka uwaga: albo środki dowodowe, naprowadzone przez prokuratora były istotnie niedostateczne i w takim razie należy wyrazić ubolewanie, że prokuratorja przez nieprzygotowanie procesu ułatwiła triumf komunistów, albo też uzasadnienia werdyktu szukać trzeba wyłącznie w nastrojach ławy przysięgłych. Jest rzeczą znamienną, że przy końcu rozprawy odczytano telegramy protestujące od wszystkich zagranicznych partyj komunistycznych, od Labour Party w Londynie, od Chłopskiej Międzynarodówki itd. Czy przypadkiem te telegramy obliczone na zastraszenie, nie wywarły wpływu na przysięgłych?

Sytuacja jest paradoksalna. Komuniści, działając na usługach Sowietów, dążą do zniszczenia Polski. Ich celem jest włączenie Polski do Związku Sowieckich Republik. Tymczasem albo nasze sądy ich uwalniają, albo też, jeśli Dąbal, Wieczorkiewicz lub Bagiński zostanie skazany, rząd polski wydaje przestępców Sowietom w zamian za więzionych tam niewinnie patrjotów polskich. Rząd polski zapewnia, że z końcem kwietnia wyczerpaną zostanie liczba 340 osób, które mają być wymienione na podstawie umowy ze Sowietami, być może zatem, że wkrótce zakończy się ten nieuczciwy handel, w którym Sowiety stosują wobec nas najbezwstydniejszy szantaż.

Debaty w komisji spraw zagranicznych.

Ratyfikacja traktatu z Holandją. — Sprawa Bagińskiego i Wieczorkiewicza. Min. Skrzyński o propagandzie polskiej w Anglji.

Warszawa. (Telef. wł.). Na posiedzeniu komisji zagranicznej po referacie posł. Dymowskiego (Chrz. Dem.) uchwalono ratyfikację traktatu handlowego i nawigacyjnego z Holandją.

W obszernej rozprawie ogólnej pos. Perl (P. P. S.) poruszył sprawę wymiany Bagińskiego i Wieczorkiewicza. Na to min. Skrzyński odpowiedział, że dzieje się to na zasadzie ustawy sejmowej z dnia 16 marca 1923, która zarządziła wydania osób do liczby 340. W tej chwili należy się nam osób 22, sowietom 9.

W dalszej dyskusji ogólnej pos. Daszyński (P. P. S.) wygłosił wielkie przemówienie, w którem bronił polityki ministra.

Min. Skrzyński udzielił obszernych wyjaśnień w sprawie rozmowy z p. Lucjanem Wolffem w Genewie. Co się tyczy propagandy to stwierdza, że dla Anglji znaczenie ma propaganda finansowa i sprawa konsolidacji, dlatego cytował z zadowoleniem zapatrywanie się Chamberlaina na sytuację, wskazując, że w Anglji jest zrozumienie dla Polski i jeżeli konsolidacja naszych stosunków będzie postępowała dalej bez załamania, to będzie ona najszczytniejszą dla nas propagandą.

Pos. M. Seyda (Zw. Lud. Nar.) w obszernem przemówieniu wysunął koncepcję równowagi sił.

Pos. Dębski (P. S. L.) uważa za konieczne, ażeby Polska dążyła do zbliżenia się do grup politycznych w Anglji i do wejścia na linję polityki angielskiej. Ważną pod względem oddziaływania na sprawy międzynarodowe jest sprawa mniejszości narodowościowych. Należy dążyć, ażeby obowiązek, jaki ciąży na Polsce wobec mniejszości, był także przewidziany w ustawodawstwie innych narodów.

SPRAWA WYDANIA BAGIŃSKIEGO I WIECZORKIEWICZA W KOMISJI WOJSKOWEJ.

Warszawa. (Telef. wł). Na posiedzeniu komisji wojskowej pos. Załuska (Zw. lud. nar.), jako prezes podkomisji lotniczej, zapytał przedstawiciela rządu, czy ministerstwu jest wiadome, według jakiego planu i pod jaką kontrolą odbywa się rozwój lotnictwa cywilnego. Chodzi mianowicie o aparaty typu Jungera.

Pos. Dąbrowski Stefan (Chrz. nar.) zapytał przedstawiciela M. S. W., czy wiadomo, że firma niemiecka Junger założyła w Rosji fabrykę aparatów bojowych, przeznaczonych do ewentualnej napaści na Polskę. Sprawa będzie rozpatrywana na następnem posiedzeniu komisji.

Pos. Szymborski (Zw. lud. nar.) interpelował w sprawie wydania oficerów Bagińskiego i Wieczorkiewicza sowietom.

Przystąpiono następnie do rozprawy nad organizacją obrony państwa.

P. Thugutt jest zbyt gadatliwy...

Warszawa. (Telef. wł.) Po posiedzeniu Rady ministrów udzielił min. Thugutt dziennikarzom następujących wyjaśnień:

„Sekcja narodow. ma na celu ujednostajnienie polityki polskiej w stosunku do tych ważnych zagadnień i stworzyć państwowy program polski, o ile go dotychczas w sprawach mniejszościowych niema. Oczywiście sekcja komitetu ma koncepcje ogólne, powierzające wykonanie i realizowanie powziętych opinji i uchwał poszczególnym ministrom.

Pomimo bardzo skromnych kompetencji, jakiemi ograniczano działalność sekcji komitetu, może ona być pożyteczna przez poruszanie całego szeregu spraw, które dotychczas w Polsce od kilku lat były pomijane milczeniem. Warunkiem jednakże tej pożyteczności będzie oczywiście możność uzgodnienia pewnych rozbieżnych prądów, reprezentowanych w sekcji komitetu. — O ile sekcja miałaby być tylko terenem sporów, to byłaby instytucją szkodliwą, którą należałoby jak najprędzej skasować".

Co do swoich kompetencji minister Thugutt zaznaczył:

„Premjer ustąpił mi wszystkie te kompetencje w sprawach ziem wschodnich i narodowościowych, które należały do niego, jako do premjera".

W sprawie nominacji urzędników minister Thugutt zaznaczył, iż posiada prawo veta przy nominacji od 6-go stopnia w zwyż, a co do 7-go stopnia w centralnych instytucjach.

W kołach politycznych wywiad wywołał zdumienie, albowiem p. Thugutt ujawnił wszystkie swoje kompetencje, zwłaszcza w dziedzinie veta, które mu dyskrecjonalnie premjer Grabski powierzył.

W sferach rządowych załamują ręce wobec niezwykłej gadatliwości ministra, który w wywiadach dziennikarskich wypowiada wszystkie rzeczy potrzebne i niepotrzebne.

DYR. DEPART. TOŁŁOCZKO USTĄPIŁ.

Warszawa. (Telef. wł.). Dyr. departamentu administracyjnego w ministerstwie skarbu Tołłoczko ustąpił, albowiem departament ten skasowano.

POS. MIANOWSKI CZŁONKIEM RADY RZEMIEŚLNICZEJ.

Warszawa. (Telef. wł.) Pos. Henryk Mianowski (Ch. D.) został mianowany na nadchodzące 3-lecie członkiem Rady rzemieślniczej przy Ministerstwie przemysłu i handlu.

ZWIĘKSZENIE PRODUKCJI WĘGLA NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Warszawa. (PAT.). W ostatnim czasie wzmógł się znacznie ładunek węgla na Górnym Śląsku. W porównaniu z ostatnią dekadą lutego, wzrost ten zaznaczył się liczbą 1.000 wagonów węgla, przeznaczonego częściowo do Polski, a częściowo do Niemiec.

KOMISJA KOMUNIKACYJNA O KATASTROFIE POD ROGOWEM.

Warszawa. (Telef. wł.) Komisja komunikacyjna rozpatrywała katastrofę pod Rogowem.

Następnie rozpoczęto rozprawy nad rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o przedsiębiorstwie kolei żelaznych.

SPRAWA POMIESZCZEŃ URZĘDÓW CELNYCH

Warszawa. (Telef. wł.) Komisja przemysłowo-handlowa wysłuchała wyjaśnień przedstawiciela departamentu ceł co do stanu pomieszczenia urzędów celnych i planów ich odbudowy.

Wybrano specjalną podkomisję, która zapozna się na miejscu w przeciągu miesiąca ze stanem rzeczy i przedłoży referat.

Z KOMISJI REFORM ROLNYCH.

Warszawa. (Telef. wł.) Komisja reform rolnych zakończyła szczegółową dyskusję nad rozdziałem ustawy reform rolnych, dotyczącym specjalnych wyłączeń dla majątków uprzemysłowionych i wysoce kulturalnych.

Rezolucja Ch. Dem. ustalająca obszar z wyłączeń dla całego państwa na 600.000 ha. upadła. Ogólny obszar dla wyłączeń nie może przenosić 450.000 ha. co też uchwalono.

Z dnia politycznego.

„Katastrophenpolitik" p. Hupki.

P. Hupka zamieścił onegdaj w „Czasie" artykuł, krytykujący te liczne postanowienia projektu rządowego o reformie rolnej, które nadają ministrowi refom rolnych dyktatorskie wprost pełnomocnictwa w zakresie wykonywania ustawy. Zarzut ten podnieśliśmy i my przed kilku dniami i jesteśmy przekonani, że komisja sejmowa usunie lub zmieni niektóre wprost niebezpieczne postanowienia, które mogłyby z reformy rolnej zrobić sprawę politycznych faworów lub szykan i nie zabezpieczałyby wcale słuszności i objektywności decyzji, odnoszących się do tak ważnych kwestji, jak zwolnienie od wywłaszczenia, zatwierdzenie planu kolonizacyjnego, wyznaczanie majątków do przymusowego wykupu, udzielane kredytów ulgowych itd.

Niestety p. Hupce i innym autorom artykułów w „Czasie" o reformie rolnej nie chodzi o naprawę projektu rządowego, ale o uniemożliwienie wszelkiej reformy. P. Hupka pisze nawet z rozbrajającą szczerością, że nie trzeba wytykać wszystkich błędów projektu, bo im więcej w ustawie będzie wad i błędów, tem łatwiej będą mogli się ziemianie obronić przed jej wykonaniem, gdyż bardziej niewykonalną będzie ustawa!... Szczerość, a raczej cynizm p. Hupki jest jednak bardzo krótkowzrocznym. Jeśli bowiem ta ustawa nie zostanie wykonaną, to napewno wykonalną będzie następna ustawa, która w rok później przyjdzie, a która zabierze ziemię obszarnikom bez odszkodowania, w myśl projektu „Wyzwolenia"... Wówczas jednak szkodę poniesie nietylko wielka własność rolna, ale całe gospodarstwo narodowe i całe państwo. Zasadą polityki konserwatywnej powinno być niedopuszczanie do radykalnych rozwiązań, w tym jednak celu winni się konserwatyści godzić na rozwiązania względnie umiarkowane, choć nieraz dalekie od ich życzeń i nteresów. Katastrophenpolitik, którą poleca p. Hupka, jest przeciwieństwem wszelkiego konserwatyzmu.

Demagogiczne uchwały „Wyzwolenia".

Pojawił się w prasie komunikat Klubu Wyzwolenia z podaniem uchwał, mających usunąć zarzewie niezgody w stronnictwie po ostatnim kongresie. Klub Wyzwolenia po dwudniowych obradach uchwalił, że — Sejm winien się rozwiązać do 15 lipca, a nowe wybory miałyby się odbyć do 15 października b. r. Za demagogiczną uchwałą Wyzwolenia nie pójdzie oczywiście nikt w Sejmie, prócz chyba mniejszości narodowych. A zresztą nie można poważnie brać rezolucji klubu, co do którego nie wiadomo, czy jutro nie rozpadnie się na kilka pomniejszych frakcyj!

Próbą ratowania się przed ostatecznym rozkładem jest dalsza uchwała dotycząca wykonania dwóch rezolucyj, przyjętych na kongresie. Jedna z nich postanawiała — rozdział Kościoła od państwa, a druga — wywłaszczenie większej własności bez odszkodowania. Wiadomo, że z powodu drugiej zagroziła secesją grupa inteligentów z pos. Bartlem na czele; pierwsza zaś napotkała na sprzeciw części włościańskich posłów. Klub, który miał za zadanie zapobiedz rozłamowi, zastosował politykę kompromisów i uchwalił, że — „klub Wyzwolenia przy obecnej konstytucji i dzisiejszej reakcyjnej większości w Sejmie, nie zdoła przeprowadzić wymienionych rezolucyj". Panu Bogu świeczkę i djabłu — ogarek! A zresztą postanowił klub, żeby się co do tych dwóch uchwał wypowiedział Zarząd główny. Ale w tem sęk, że obecnie po rezygnacji prezesa Dąbskiego, niema nikogo, ktoby miał prawo zwołać Zarząd główny. I tu znalazł klub wyjście: — Zarząd zwoła najstarszy wiekiem jego członek.

Wyzwoleńcom nie brak więc — jak widać — dowcipu! Tylko, czy przy jego pomocy zdołają uratować jedność „najuczciwszego — jak pisano w „Nowym Dzienniku" — stronnictwa?" Można wątpić! Już po powzięciu powyższych uchwał donosi prasa, że — secesja z Wyzwolenia ograniczy się tylko do kilku posłów. Kilku, czy kilkunastu — mniejsza o to! W każdym razie jedność stronnictwa — trzeszczy!

Uniwersytet hebrajski w Jerozolimie.

Otwarcie wszechnicy na górze Skopus. — Osobliwy charakter uniwersytetu. — Jego wydziały. — Bibjoteka. — Rada centralna. — Dzieje starań o uniwersytet. — Jego znaczenie dla świata i. polskie monopole.

Kto był w Jerozolimie, zna zapewne górę Skopus — ongi zapewne miejsce samotnych przechadzek i natchnionych dumań proroków Starego Zakonu, dziś nęcącą turystów wspaniałym widokiem: po jednej stronie Jerozolima leży ci u stóp, po drugiej rozciąga się dzika przestrzeń Judei, zniżająca się w dolinę świętych wód Jordanu i stalowej tafli Morza Martwego. Za kilka dni, bo już 1 kwietn a na górę tę wstąpi orszak poważnych mężów z sędziwym lordem Balfourem na czele, ale nie dla kontemplacji swoistym urokiem obdarzonej przyrody ani wielkiej przeszłości tego kraju. Przeciwnie, myśl ich zwrócona będzie w przyszłość. Dzień ten bowiem to bodaj od ćwierci wieku oczekiwana przez entuzjastów syjonizmu chwila: otwarcie pierwszego żydowskiego uniwersytetu. Łatwo zrozumiałe tedy zajęcie budzą wszelkie szczegóły, odnoszące się do tej instytucji.

Jak na wszechnicę uderzają nas odrazu dwie osobliwości. Pierwsza, to jej charakter wyższego studjum, przeznaczonego dla ludzi kontynuujących pracę naukową, a nie dla uczniów, szukających podstaw wyższego wykształcenia. Drugą jest brak zupełny tej wszechstronności, jakiej przywykliśmy oczekiwać od uniwersytetu. Jest instytut przyrodniczy, chemiczny i medyczny, oraz studjum judaistyczne w połączeniu z arabskiem, jako zawiązek fakultetu humanistycznego. Oczywiście tłumaczy się to trudnościami początkowemi i obiecuje się rychłe uzupełnienie. Mimo to trudno tu nie widzieć piętna żydowskiego, zaryzykuję określenie „spekulacyjnego" ducha. Na słuchaczy właściwych widocznie bardzo się nie liczy. Robi się zatem z uniwersytetu pole pracy dla żydowskich uczonych. A wiadomo, że ci z upodobaniem oddają się medycynie, biologji i t. p. praktycznym gałęziom wiedzy, no i dla decorum oczywiście nieco żydowskiej i pokrewnej filologji. Że ta hipoteza nie jest wyrwana z powietrza, świadczy fakt, że te działy, które są, jak na początkującą i „egzotyczną" instytucję, są bardzo wysoko postawione.

Instytut mikro-biologiczny, założony staraniem Żyd. Związku lekarzy, ma się rozwinąć w medyczny i pracuje przy współudziale Rotszyldowskiej lecznicy w Jerozolimie. Instytut chemiczny zakreślony bardzo szeroko: dział chemji ogólnej, syntetycznej i analitycznej, biochemiczny, obejmujący biochemję koloidów i chemję biofizyczną. Szczególną uwagę ma on poświęcać ekonomicznym interesom i wogóle potrzebom Palestyny. Łącznie zaś z działem biologicznym ma odrazu zająć się doświadczeniami bakterjologicznemi, serologicznemi i t. p. w związku z miejscowymi warunkami. Językiem wykładowym jest hebrajski, a na czele wydziałów stoją światowe powagi naukowe.

Dla celów naukowej a nie pedagogicznej pracy jest też dostosowana „Żydowska Bibljoteka Narodowa". Już liczy 70.000 tomów, ale liczba ta ogromnie szybko rośnie, dzięki darom instytucyj, rządów i prywatnych filantropów. Otrzymała np. cały księgozbiór orjentalisty Goldzihera, również następca Herzla w organizacji syjonistycznej, Dawid Wolfsohn zapisał na jej cele swój majątek. W dwa lata spodziewa się zarząd z D. Hugo Bergmannem na czele, że postawi ją na wyżynie odpowiadającej celom uniwersytetu.

Obecnie opiekuje się uniwersytetem Centralna Rada, do której należą: Prof. Einstein. Alfred Mond, James de Rothschild, F. Warburg, Dr. Weizmann, Sokołow, Bialik (najznakomitszy współcze-

Wystawa Misjonarska w Rzymie.

HISTORJA MISJONARSTWA.

(II.) W pawilonie drugim zgromadzono tysiące rękopisów, kart geograficznych, rozmaitego rodzaju wydawnictwa, sto dwanaście obrazów olejnych różnego rozmiaru, aby umożliwić zaznajomienie się z historją Misjonarstwa.

Dla łatwiejszej orjentacji eksponaty podzielono wedle czterech okresów:

1) Okres poapostolski, aż do końca V. wieku (szczegółowa karta statystyczna dra Piepera, wykazuje cyfrowo stopniowe zwiększanie się zastępów nawróconych przez okres pięciuset lat).

2) Okres ewangelizacji Europy za czas od V-go do schyłku XII-go wieku.

3) Okres ewangelizacji Azji i Afryki, kończący się epoką odkrycia Ameryki.

4) Okres misjonarstwa od czasu odkrycia Ameryki aż po czasy najnowsze.

Do rzędu najciekawszych eksponatów należy list cesarza Chin Xum-Chi, pochodzący z 1591 roku, rzeźbiony w drzewie wypukłemi, złoconemi literami, który cesarz Xum-Chi wysłał do reformatora kalendarza w Chinach O. Adama Schalla, z zaproszeniem misjonarzy do Chin.

Dalej list O. Konstantyna da Loro, pisany na pergaminie szerokim na 40 cm., a długim na 2 metry i 30 cm. w roku 1742 z Lhassy (w Tybecie) do Prowincjonała Della Marca.

W ramach, za szkłem olbrzymie, nawet o kilkumetrowej powierzchni, karty wizytowe dygnitarzy chińskich.

Dziełem sztuki jest znacznych rozmiarów marmurowy model pomnika, wzniesionego w Pekinie, na pamiątkę Misji św. w roku 1669.

Na ścianie, nad drzwiami wchodowemi do następnego pawilonu wisi przepięknie, artystycznie wykonany gobelin, przedstawiający chwilę udzielania błogosławieństwa przez św. Ignacego Loiolę świętemu Franciszkowi, mającemu nieść światło Nauki Chrystusowej do Indji.

Ze wzruszeniem i w pobożnem skupieniu wchodzi się do pawilonu następnego, mieszczącego relikwje św. Męczenników.

SALA ŚW. MĘCZENNIKÓW.

Dwa razy większa od poprzednich pawilonów, zgromadziła w swem wnętrzu rozmaite pamiątki, pozostałe po misjonarzach, którzy w różnych krainach świata ponieśli śmierć męczeńską za Wiarę Św.

Pośrodku sali ustawiono pomnik papieża Św. Grzegorza, udzielającego błogosławieństwa św. Augustynowi przed wyruszeniem na Misję św., dłuta Bertholda Muellera z Charlottenburga.

W krąg sali wiele gabilotek i szaf szklanych, w których wystawiono na widok publiczny pamiątki i relikwje.

W jednej z szaf, tuż obok wejścia, wisi ubiór i płaszcz zakonny Św. Franciszka z Assyżu. W drugiej jego kielich mszalny, własnoręcznie rzeźbiony krzyżyk, obok zaś w srebrnym relikwjarzu sandały Świętego.

W następnej szafie znajduje się nieocenionej wartości szkatułka, rzeźbiona w kości słoniowej, zawierająca welon N. P. Marji, darowana przez księcia Tomasza Orsini Katedrze w Assyżu, a którą on otrzymał w darze od emira Damaszku.

W najbliższej szafie rozwieszono znów dwa piękne, złotem tkane płaszcze, które cesarz konstantynopolitański Balduin ofiarował w darze św. Franciszkowi z Assyżu.

W innej bielizna ze skrzepłą krwią, kapelusz i różaniec O. Kosmy Gladdor, pożartego przez tygrysa, kiedy udawał się na misję do Bettiah. Inna zawiera pamiątki po OO. Kapucynach, zamordowanych przez Indjan w Maranhav, w 1851 roku podczas zamieszek; w innej brewiarz O. Bazylego Galli, zamęczonego w roku 1851 w Antiochji, wiele listów zamęczonych misjonarzy, żelazny krzyżyk Prałata Petitjean'a apostoła Japonji, listy św. Franciszka z Assyżu i św. Ignacego Loioli, krzyż błog. Jana Britto, zamęczonego 4 lutego 1693 roku w Nayakar; narzędzia mąk zadawanych OO. Dominikanom podczas powstania bokserów w Chinach, jak deski nabijane gwoździami, cierniste okowy i t. d.; złamany krzyż i krwią zbroczony ubiór św. Juljana Adons, wreszcie reprodukcje graficzne obrazów z Muzeum misjonarskiego w Paryżu, przedstawiające sceny męczeńskich śmierci misjonarzy.

Na ścianie bocznej wisi sporządzony na tafli drewnianej oryginał edyktu prześladowczego, wydany przez trybunał japoński.

W osobnej gablotce, figurami z wosku naturalnej wielkości odtworzono scenę męczeńskiej śmierci trzydziestu Papuasów w Uganda, których 3-go stycznia 1886 roku współbracia na rozkaz króla

sny poeta hebr.), Achad Ha'am (hebr. filozof) i Dr. Magnes. Prócz tego jest miejscowy komitet w Palestynie.

Uniwersytet posiada 50 akrów na szczycie góry Skopus. Prof. Geddes i p. Meers wypracowali plany wspaniałych budynków. Na razie jednak, ponieważ na zakupionej parceli stała willa, odświeżono ją i powiększono o jedno skrzydło, aby na razie dać pomieszczenie tej instytucji, która oddawna była marzeniem prawdziwych syjonistów. Już w 1901 r. piąty ich kongres polecił egzekutywie zająć się jej stworzeniem, ale za rządów tureckich było to niemożliwe. Dopiero w 1918 r. z upoważnienia rządu wielko-brytyjskiego, w obecności lorda Allenby położono jej kamień węgielny, a ukoronowaniem długoletnich zabiegów będzie kwietniowa uroczystość.

Prasa światowa z angielską na czele poświęca tej chwili tak wiele uwagi, że byłoby to dziwne, gdyby... nie chodziło o sprawę tych, dla których wielka część prasy ma szczególną sympatję. Mówi się i pisze o epokowem znaczeniu tej chwili: powstanie nowe ognisko, promieniejące na cały świat dla ogólnego dobra geniuszom rasy żydowskiej, będzie to połączenie kultury Wschodu z Zachodem, synteza obu starych kultur. Święta tradycja Palestyny, energja i praktyczny zmysł żydowskiego narodu, wzniosłe ideały zbratania ludów i tolerancji wszystkich i wszelkich poglądów, słowem tak piękne horoskopy, że — wolelibyśmy, aby ich było mniej. Bo wtedy byłyby bardziej zdolnemi do realizacji. Bylibyśmy niezmiernie radzi, gdyby Żydzi w jak najliczniejszym zastępie stanęli w Palestynie do twórczej pracy wszelkiego rodzaju. Najszczerzej życzymy im powodzenia w niej — nawet zamierzonej dla ich własnego dobra, z pominięciem dobrodziejstw dla całego świata. Jakże jednak nie miłym zgrzytem odbija się fakt, że u nas kilka ich miljonów, przeważnie wybitnie, inną pracą się trudni, bez względu na wzniosłe palestyńskie hasła. Że np. niedawno cała ich prasa tłumaczyła całemu światu, iż najlepiej nadają się oni do handlu... polskim monopolem spirytusowym, t. zn. do rozpijania polskiego ludu. Cóż nam pomoże wobec tego hygieniczne odkrycie uniwersytetu w... Palestynie? Ale nie traćmy nadziei. Może prima aprilis przyniesie nam niespodziankę...

Zebr.

Muemga wpierw poddali torturom, a potem żywcem spalili na stosie. Pięć lat temu, 6 stycznia 1920 roku papież Benedykt XV. ich beatyfikował.

Sklepienie pawilonu spiera się na czterech kolumnach, na których zawieszono miecze i noże bokserów chińskich, któremi wyrzynali w roku 1900 chrześcijan.

Pomiędzy owemi kolumnami znajduje się pięć gablotek.

Pierwsza zawiera zbroczony krwią ubiór św. Florjana Rolberecht, jego sandały i drucianą dyscypline. W drugiej są rzeczy kardynała Juljana Massaia z Zakonu Kapucynów mniejszych, używane przezeń w Etiopji. Trzecia i czwarta zawiera beret doktorski, brewiarz i części ubioru św. Franciszka Saverio. W piątej umieszczono narzędzia tortur, oraz mordercze, któremi męczono i zabijano misjonarzy w Kochin-chinie, jak sznury, pałki, miecze, noże.

Na ścianach przeszło sto obrazów olejnych, różnej wielkości, przedstawiających sceny męczeńskich śmierci różnych misjonarzy-męczennikcw.

Większość stanowią prace Gaidano, a na szczególną uwagę zasługują przepiękne w kolorycie i wielce wyraziste: „Śmierć O. Salvatora z Kapadocji w Armenji", „Zamordowanie siedemnastu OO. Franciszkanów w Damaszku w roku 1860", „Śmierć błog. Dionizego i Redenta". Ogromne wrażenie wywołuje obraz A. Polombi'ego „Śmierć św. Piotra Claver w Cartaginie (Ameryka) w 1654 roku".

Rzym, w marcu. **Roman Toporczyk.**

Projekt tymcz. Rady miejskiej w Krakowie

Pośrednictwo Tymczasowego Wydziału Samorządowego. — Porozumienie co do wyboru Tymczasowej Rady miejskiej. — Rozporządzenie P. K. L. — Stu radnych. Rozdział mandatów.

Jak już donosiliśmy, punkt ciężkości w sprawie uregulowania obecnych stosunków w zarządzie miasta Krakowa znajduje się w rękach Tymczasowego wydziału samorządowego, który został przez ministerstwo spraw wewnętrznych upoważniony do podjęcia rokowań z posłami mieszkającymi w Krakowie, a należącymi do tych czterech stronnictw, które w ostatnich wyborach uzyskały mandaty z Krakowa.

Obecnie wysunął Tymczasowy wydział samorządowy projekt porozumienia na tej zasadzie, że ustanowioną ma być tymczasowa Rada miejska, a to na mocy obwiązującego jeszcze do dziś rozporządzenia Polskiej Komisji Likwidacyjnej z 11-go grudnia 1918 roku.

Według tego rozporządzenia, członkowie tymczasowej Rady miejskiej, która miałaby kompetencję normalnie wybranej Rady, zaproponowani przez wojewodę na podstawie porozumienia stronnictw, zostaliby zatwierdzeni przez ministra spraw wewnętrznych, poczem Rada tymczasowa ukonstytuowałaby się, wybierając prezydenta i wiceprezydentów. Urzędowanie komisarza byłoby z tą chwilą skończone.

Wszystkie cztery stronnictwa (ChD., ND., PPS. i żydzi) zgodziły się na pewne zmniejszenie liczby radców w stosunku do liczby głosów, uzyskanych przy wyborach w roku 1922 na rzecz innych grup, które nie uzyskały mandatu poselskiego, a więc stronnictwa mieszczańskiego, demokracji (10), konserwatystów, PSL. Piasta i NPR. Rozdział mandatów zaproponowano następujący:

Grupa I. (tj. chrześcijańska i narodowa demokracja — lista Nr 8): 37 członków; grupa II.: socjaliści (lista Nr 2) 25 członków; grupa III.: koło żydowskie (lista Nr 25) 18 członków; grupa IV.: wszystkie inne stronnictwa — 20 członków. Ponieważ w obecnej Radzie przybocznej liczy grupa pierwsza 18 członków, druga pięciu, trzecia sześciu, a czwarta dziesięciu członków i ponieważ wiele czynników uważa za pożądane utrzymanie dotychczasowego składu Rady przybocznej, zatem przedstawiłyby te czynniki do zatwierdzenia przez ministra spraw wewnętrznych w grupie pierwszej dalszych 19 członków, w drugiej dalszych 20-tu, w trzeciej dalszych 12, a w czwartej grupie dalszych 10 członków. Zaznaczyć przytem należy, że rozdział liczby 19 członków z grupy pierwszej, t. j. między chrześcijańską a narodową demokracją zależy od porozumienia się tych dwóch stronnictw; w obecnej Radzie przybocznej stosunek członków ChD. i ND. wynosi 11 : 7.

Co do liczby członków prezydjum tymczasowej Rady w ten sposób mianowanej, to koła polityczne wspomniane wyżej żądają, ażeby cztery stronnictwa ChD., ND., PPS. i koło żydowskie otrzymały po jednym zastępcy prezydenta, czyli po jednej wiceprezydenturze, a inne stronnictwa razem (grupa czwarta) również jednego wiceprezydenta, tak, że oprócz prezydenta, który według zgodnej opinji nie powinien być osobą zanadto zaangażowaną, byłoby wybranych pięciu wiceprezydentów przez tymczasową Radę miejską.

Na tej platformie toczyć się mają dalsze rokowania.

Z CAŁEGO SWIATA.

Manifestacja antypolska pod Bytomiem.

Wczoraj odbył się w Karbiu pod Bytomiem akt odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci Niemców, poległych w walce podczas plebiscytu. W uroczystości, która była wielką manifestacją antypolską, brali udział przedstawiciele władz niemieckich, m. in. landrat Urbanek i radca rządowy von Wojna. Po wygłoszeniu mowy, w wysokim stopniu napastliwej w stosunku do Polski, landrat Urbanek dokonał odsłonięcia tablicy, noszącej napis: „Zapłacz, obywatelu, a potem weź się do dzieła, ażeby G. Śląsk powstał znowu wolny w swej całości".

Apostazja rabina.

Mińska gazeta żydowska „Weker" zamieszcza list otwarty rabina Manesa, który oświadcza, że doszedł do przekonania, iż religja jest największym wrogiem mas pracujących i że dlatego składa godność duchowną. Manes był rabinem przez 20 lat.

Konszachty b. króla saskiego z monarchistami austrjackimi.

Były król saski Fryderyk August i jego zięć arcyksiążę Franciszek Józef dostali się za fałszywemi paszportami do Wiednia i odbyli tam konferencję z monarchistami austrjackimi. Policja wiedeńska, dowiedziawszy się o ich pobycie, chciała ich wydalić, jednakże obaj zdołali opuścić terytorjum Austrji.

750.000 głodujących dzieci.

Na plenarnem posiedzeniu Sowietu organizacyj społecznych Ukrainy ogłoszone zostały — jak podaje „Komunist" charkowski — następujące dane o głodzie wśród dzieci: Tylko w pięciu gubernjach, które formalnie uznano za dotknięte „częściową klęską nieurodzaju", pomocy potrzebuje 750 tysięcy dzieci. Największa liczba głodujących dzieci znajduje się w gubernji charkowskiej, sięga ona cyfry 420 tysięcy, następnie w gubernji odeskiej około 230 tysięcy. Pomoc rządowa obejmuje zaledwie 91 tysięcy dzieci, reszta ginie wskutek niedostatku artykułów spożywczych i epidemji.

500 podpaleń w czerwonym raju.

Miński „Młot" podaje ciekawą statystykę pożarów na Białorusi sowieckiej. W ciągu czterech ostatnich miesięcy było 500 pożarów z podpalenia. Organ sowiecki nie podaje żadnych objaśnień do tej rubryki. Wiadomo jednak ogólnie, że podpalenia te — to egzekucje karne, zemsta chłopów nad komunistami i wreszcie — napady bandyckie.

23.000 ludzi rozszarpały dzikie zwierzęta!

Krwawą tę statystykę przeprowadzono w samych tylko angielskich Indjach za rok 1923. Według niej, 603 osoby padły ofiarą tygrysów, 509 lampartów, 460 wilków, 225 krokodyli, 105 niedźwiedzi, 90 dzików, 55 słoni, 9 hyen, a około 20.000 jadowitych wężów! Widać z tego, że nietylko życie jest bujne i barwne w tem królestwie słońca, ale i śmierć zbiera obfite żniwo. Cóż zaś mówić o innych krajach, z których nie posiadamy tak dokładnych danych! Toteż władze angielskie występują do energicznej walki ze zwierzętami. W tymsamym roku zabito 1.766 tygrysów, 6.108 lampartów, 3.188 niedźwiedzi, 1.929 wilków i 58.370 wężów jadowitych i wypłacono łącznie około 180.000 rupij tytułem premji.

Syjonistyczna flaga na oceanie.

Według wiadomości nadchodzących z Nowego Jorku, dnia 12 b. m. wypłynął z tego portu, zakupiony przez palestyńskie Towarzystwo okrętowe, parowiec „President Arthur" z 500 podróżnymi do portu Haify, którzy podążają na otwarcie uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie. Wypływając z portu, „President Arthur" wywiesił flagę syjonistyczną. Po raz pierwszy flaga taka zatrzepotała nad oceanem.

Straszny wybuch na statku.

Na statku „Graasbroog" w dokach hamburskich nastąpił gwałtowny wybuch. Zginęło 10-ciu robotników. Okręt, długości 80 m., został całkowicie rozerwany. O sile wybuchu świadczy fakt, iż trupy dwóch robotników znaleziono na dachach sąsiedzkich domów. Kotwica okrętu została odrzuconą na całą szerokość doków i zawisła na żelaznym słupie. Powód wybuchu nieznany.

HRABINA IDZIE NA SCENĘ. Katarzyna hr. Karolyi, żona hrabiego Michała, b. prezydenta republiki węgierskiej, zamierza wstąpić na deski teatralne. Podpisała ona kontrakt, w którym obejmuje role w dwóch sketchach dramatycznych, jakie wkrótce wystawi Keith's Vaudeville Thetre w Nowym Jorku.

Majątek hrabiów Karolyi, oceniany na 125 miljonów złotych, przed kilku miesiącami skonfiskował obecny rząd węgierski, po skazaniu hrabiego na więzienie, a jego żony na wygnanie. Udała się

ona do Stanów Zjednoczonych, gdzie zrazu nie chciano jej pozwolić na wylądowanie, w obawie przed jej bolszewickiemi zasadami, a dopiero po deklaracji, że podobnie jak mąż, jest socjalistką, a nie komunistką, pozwolono jej na przyjazd Zrazu miewała wykłady, a obecnie, dzięki swej urodzie (hrabina ma 30 lat), otrzymała engagement w teatrze, który, być może, będzie początkiem karjery nowej gwiazdy scenicznej.

KSIĘŻNICZKA KATJAR VEL FRANKOWSKA, aresztowana w Paryżu za liczne oszustwa, ma być poddana badaniom psychjatrycznym.

1000 ZWIERZĄT zostało zabitych w Anglji przy próbach z nowo wynalezionymi gazami trującymi.

KRONIKA KRAJOWA.

Nowa linja kolej. do Zakopanego.

W tych dniach odbyła się w Warszawie konferencja w sprawie budowy linji kolej. Warszawa—Radom—Kielce—Miechów—Kraków—Myślenice—Mszana Dolna—Zakopane. Obrady zakończyły się przyjęciem następujących uchwał:

1) Kierunek nowej linji kolejowej przyjęto **przez Radom do Skarżyska, a nie przez Opoczno;**

2)) kierunek z **Miechowa do Krakowa,** czy też **przez Kielce—Busk do Krakowa** pozostawiono **bliższemu zbadaniu;**

3) również kierunek z **Krakowa przez Chabówkę czy przez Myślenice** pozostawiono bliższemu zbadaniu. Wyłoniono specjalną komisję, do której powołano również przedstawiciela Warszawy, inż. Słomińskiego. Zadaniem komisji będzie bliższe opracowanie programu realizacji projektu pod względem finansowym, technicznym i ekonomicznym.

O zabójstwo z litości.

Przed sądem okr. w Poznaniu toczyła się onegdaj rozprawa przeciw b. pilotowi W. P., podchorążemu Józefowi Mühlnickelowi z Poznania, oskarżonemu o to, że podczas wojny polsko-bolszewickiej w r. 1920 śmiertelnie rannego żołnierza bolszewickiego zastrzelił na jego własną prośbę, celem skrócenia jego cierpień. Sąd uwolnił Mühlnickela.

ODZNACZENIA NA WYSTAWIE PORTRETÓW W „ZACHĘCIE“. Sąd konkursowy przyznał najwyższe odznaczenia na wystawie portretów Towarzystwa Zachęty Sztuk pięknych w Warszawie artystom: Axentowiczowi, Boznańskiej, Fałatowi, Kossakowi, Malczewskiemu, Pochwalskiemu i Wyczółkowskiemu. Nagrody pieniężne otrzymali: nagrodę prezydenta Rady ministrów w kwocie 1000 złotych — Stanisław Zawadzki, nagrodę miasta Warszawy 1000 złotych — Konstantyn Górski, nagrodę „Kurjera Warszawskiego“ Edward Okuń; trzy nagrody Zachęty po 250 zł. otrzymali: Ludwik Janowski, Antoni Kamiński i Czesław Tański.

„DZIEŃ OBRONY GRANIC ZACHODNICH“. Komitet wykonawczy Związku Obrony Kresów zachodnich postanowił urządzić w dzień Świąt Wielkanocnych w Poznaniu i wszystkich miastach Wielkopolski i Pomorza „Dzień obrony granic zachodnich“. W tym dniu odbędą się wiece manifestacyjne, na których ludność zaprotestuje przeciw zakusom niemieckim na granice zachodnie Polski.

WIEC MANIFESTACYJNY W RZESZOWIE. Niesłychane pretensje Niemiec do rewizji naszych granic zachodnich i w Rzeszowie wywołały żywy odruch ogółu. Samorzutnie stworzony komitet obywatelski urządził w sali „Sokoła“ imponujący wiec manifestacyjny. Do wypełnionej szczelnie sali przemówili: Dr Siwo (Z. L. N.), Dr Nieć (Ch. D.), Dr Kuś („Piast“) i p. Kalita (N. P. R.). P. P. S., mimo, że się do niej zwrócono, udziału w manifestacji nie wzięła. Po przemówieniach uchwalono rezolucje, protestujące przeciw niemieckim zakusom.

POMNIK KS. WUJKA, pierwszego tłumacza Pisma św., stanie w Węgrowcu, gdzie mieszkał ks. W. Połowę kosztów budowy pomnika zobowiązał się ponieść pochodzący z Węgrowca pewien kapłan z Ameryki.

ZMIANY NA STANOWISKACH DOWÓDCÓW DYWIZJI. Generał brygady Jan Wróblewski, dotychczasowy dowódca 25 dywizji piechoty, powołany został na stanowisko zastępcy dowódcy O. K. Warszawa. Generał brygady Aleksander Załęski, dotychczasowy dowódca 14 dywizji piechoty, mianowany został dowódcą 29 dywizji piechoty.

KATASTROFA BUDOWLANA W ŁODZI. Wczoraj przy budowie domu przy ul. Targowej w Łodzi część rusztowania, wskutek wadliwych spoideł, uległa załamaniu. Dwaj murarze zajęci pracą: Zielenkiewicz i Leśko, spadli z 3-go piętra, przyczem pierwszy z nich zginął na miejscu, a drugi walczy w szpitalu ze śmiercią. Robotnicy chcieli po tym wypadku zlynchować kierownika budowy, przed czem musiała go bronić policja.

ROZSTRZELANIE BANDYTY. Wczoraj rano został rozstrzelany na stokach Cytadeli w Warszawie Stefan Dolecki, skazany na śmierć za zamordowanie dwóch policjantów w Milanówku.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Z działalności Tow. geograficznego.

Odczyty wybitnych geografów i podróżników.

W ostatnim czasie odbyło się w Krakowie posiedzenie Zarządu Towarzystwa geograficznego, na którem omawiano sprawy organizacyjne oraz plan działalności na najbliższą przyszłość. W szeregu wniosków domagano się zaprosić **prof. Godlewskiego do wygłoszenia odczytów o najnowszych odkryciach antropologicznych,** przyczem wyrażono życzenie, aby Zarząd Towarzystwa starał się zawsze **skorzystać z obecności w Polsce wybitniejszych geografów obcych** i zapraszał ich na odczyty. Uczestnicy zebrania uchwalili dalej **zaprosić prof. Dra Langa Kocha, podróżnika po Grenladji do wygłoszenia kilku prelekcji** i w tym celu dano Zarządowi upoważnienia w kierunku porozumienia się ze Stow. polsko-duńskiem w sprawie ustalenia kosztów przedsięwzięcia, jakoteż zgodnego wyboru języka w jakim odczyt ma być wygłoszony (angielski czy niemiecki. Na tłumacza postanowiono uprosić maj. Fr. X. Pusłowskiego lub prof. Dyboskiego. Obrady, które poruszały bardzo szczegółowo kwestję zebrań publicznych i fachowych, zakończyły się uchwaleniem wniosku, aby nowy Zarząd w osobach prof. E. Romera (prezesa), prof. W. Jezierskiego (wiceprezesa) i prof. J. Lotka (sekretarza) opracował nowy **statut Towarzystwa i przeprowadził jego decentralizację.** Nadto Zarząd ten ma przystąpić do utworzenia w łonie Towarzystwa **odrębnej sekcji naukowej, poświęconej geografji kolonialnej.**

Rok ubiegły wykazał szczególną ruchliwość czterech sekcji Towarzystwa, a to: schroniskowej, bibljotecznej, wycieczkowej i „Orlego Lotu“. Sekcja schroniskowa, zajmująca się wycieczkami przybywającemi do Krakowa, umieściła na Wawelu 66 wycieczek, obejmujących 1.712 osób, a nadto użyczyła różnym wycieczkom 3.762 noclegów. W Ojcowie zaopiekowała się sekcja 57 wycieczkami. Sekcja wycieczkowa urządziła wycieczki do Sandomierza, do puszczy Niepołomickiej i w Tatry; secja bibljoteczna zajęła się uporządkowaniem i uzupełnieniem zbiorów, celem oddania ich do użytku członków; wydawnictwo „Orlego Lotu“ prowadzone podobnie, jak w latach ubiegłych, rozesłało w roku ubiegłym 1.300 egzemplarzy między członków.

Uzupełniające kursy wakacyjne,

dla niekwalifikowanych nauczycieli szkół średn.

Ministerstwo oświaty organizuje w bieżącym roku kursy wakacyjne dla niekwalifikowanych nauczycieli szkół średnich, celem przygotowania

Na marginesie Historji Sztuki.

(Z powodu rozprawy prof. Pagaczewskiego i A Bochnaka).

Co tylko dostałem prześliczną broszurę p. t.: „Zabytki Przemysłu Artystycznego w kościele paraf. w Luborzycy“, napisaną przez pp. A. Bochnaka i J. Pagaczewskiego. Oglądam ją i nacieszyć się dość nie mogę jej wykwintnym wyglądem. Zdaje mi się, że nie zaryzykuję zbyt wielkiego komplementu, jeśli powiem, że jest to jedna z najstaranniej wydanych rozpraw z zakresu historji sztuki — po wojnie.

Przeglądając tę pracę, mimowoli nasunęły mi się różne refleksje. Mamy dziś w Polsce pięć uniwersytetów, na każdym z nich katedrę historji sztuki, a tylko na jednym, krakowskim — trzeba to powiedzieć otwarcie — wre istotna praca. Ten warsztat pracy, który tu przed dwudziestukilku laty stworzył prof. Marjan Sokołowski, prowadzą dziś dalej jego następcy: prof. Mycielski i prof. Pagaczewski, którzy potrafili skupić w swych seminarjach szereg młodych sił, przeszłych poważnych pracowników naukowych. Garstka tych młodych historyków sztuki zdołała już niejedno krotnie — mimo bardzo trudnych warunków wydawniczych — zaznaczyć swą działalność pisarską. Broszury, rozprawy, artykuły, drukowane po różnych miesięcznikach i po codziennych pismach, ukazujące się coraz częściej, mówią coraz dobitniej o ich poważnych zamiarach pracy.

Jest to rzeczywiście bardzo pocieszający objaw, gdyż u nas praca na polu historji sztuki dopiero jest zaczęta. Prawie nie znamy jeszcze kulturalnego dorobku naszego narodu. Co chwila, na każdym kroku spotykają nas niespodzianki, wprawdzie bardzo miłe, ale zarazem wywołujące rumieniec wstydu, czy pewne zakłopotanie, żeśmy dotąd tego jeszcze nie znali. Exempli gratia zabytki przemysłu artystycznego w Luborzycy, sięgające epoki romańskiej, tuż pod bokiem Krakowa, o dwie mile od miasta. I tak nie znamy w całym kraju tego, co nam zostawiły dawne wieki i poprzednie pokolenia. Niemcy w czasie trzechletniej okupacji przystępowali zaraz do inwentaryzacji zabytków sztuki, by poznać lepiej kraj i ocenić jego wartość. Dlaczego my nie pomyślimy o tem u siebie? Tyle zabytków sztuki u nas jeszcze zupełnie nieznanych.

Dlatego to koło młodych historyków sztuki, skupiających się w seminarjum prof. Mycielskiego i Pagaczewskiego powinno się spotkać z poparciem całego społeczeństwa. I to tem bardziej, że o podobnej pracy na innych uniwersytetach nie słychać zupełnie.

Na uniwersytecie warszawskim, w stolicy państwa, dokoła katedry historji sztuki panuje głucha cisza. Zresztą jak może być inaczej, gdy jedyny profesor w tym przedmiocie, Dr Batowski, jest zarazem dyrektorem Bibljoteki uniwersyteckiej. Tak więc w jednej osobie łączą się dwa, tak ważne stanowiska, pochłaniające tyle czasu, że nie mogą funkcjonować naraz jedno bez szkody dla drugiego. Przytem trzeba i to podkreślić, że na uniwersytecie stolicy możnaby się spodziewać już, jeżeli nie dwóch katedr historji sztuki, to przynajmniej dwóch lub trzech docentów w tym przedmiocie. Zresztą co tu mówić o docentach historji sztuki, gdy na uniwersytetach polskich wykłada szereg t. zw. zastępców profesorów, nie mających nawet skończonych studjów uniwersyteckich z dyplomem doktorskim...

Jeszcze jedną sprawę chcę tu poruszyć. Historja sztuki nie stwarza bynajmniej dla swych wychowanków lukratywnych stanowisk. Raczej przeciwnie, posad jest niewiele, a i te przeważnie obsadzone są ludźmi niefachowymi. Nie chcę tu wymieniać nazwisk, ani instytucji, ale możnaby przejść po kolei wszystkie nasze muzea, zbiory sztuki, wystawy itd., a wtedyby się pokazało, ilu ludzi zajmuje stanowiska, nie mając do tego potrzebnych kwalifikacji. W końcu raz trzeba przyjąć zasadę powoływania ludzi fachowych. Tak, jak zawód lekarski wykonywa tylko lekarz, inżynierski inżynier, tak niechże zawód historyka sztuki wykonywa skończony fachowiec. Czas najwyższy, aby skończyć z tym systemem protekcyjnym, dzięki któremu w Warszawie i w innych miastach polskich na miejscu historyka sztuki siedzi zbankrutowany hrabia, sparcelowany ziemianin, niedokończony prawnik, rezerwowy oficer et tutti quanti.

ich do uproszczonych egzaminów profesorskich. Program obejmuje przedewszystkiem: ćwiczenia seminaryjne i laboratoryjne wskazówki dotyczące sposobu uczenia się, wykłady monograficzne oraz dydaktykę przedmiotu. Ministerstwo uruchomi nast. kursy: 1) języka i literatury polskiej; 2) języka francuskiego; 3) niemieckiego; 4) łacińskiego; 5) historji; 6) geografji; 7) matematyki; 8) fizyki; 9) nauk przyrodniczych; 10) propedeutyki filozofji; 11) pedagogiki z dydaktyką ogólną; 12) rysunków; 13) muzyki i śpiewu oraz 14) wychowania fizycznego.

Na kursy będą przyjmowani nauczyciele szkół średnich, czynni przed 1 stycznia 1923 r., którzy posiadają conajmniej 3 semestry studjów uniwersyteckich, stwierdzone kollokwiami, lub ci, którzy już brali udział w kursach wakacyjnych. Kandydaci na kursy winni przed 25 kwietnia b. r. złożyć na ręce Dyrekcji szkoły, w której pracują, podanie i tabelę osobową. Miejscowości, w których będą się odbywać kursy, wyznaczy Ministerstwo w ciągu najbliższych dwóch miesięcy.

Wyjazd uczonych polskich

na międzynarodowy Kongres geografów w Kairze.

Wczoraj w nocy wyjechała druga część wycieczkowców na Międzynarodowy Kongres geografów do Kairu, który odbędzie się tam dnia 1 kwietnia. Ogółem delegacja polska wynosi 57 osób. Wczoraj wyjechali: prof. uniw. Dr Smoleński Jerzy, prof. Akad. górn. Goethel Walery, Dr asyst. un. Żelechowski, inż. Słonimski z żoną, Dr Słapa, prof. Gadomski, red. „Naokoło świata" Goethel Ferdynand, p. Rowidowa, Dr Niemcówna, p. Midowiczówna, p. Paczowska, p. Bergrün, p. Ablamowicz, prof. Arctowski z żoną, oraz Jerzy Braun z żoną, poeta i literat, znany dobrze czytelnikom naszym. Wycieczka przedstawia się niezwykle interesująco. Ruta biegnie via Wiedeń—Triest, skąd statkiem „Tevere" (I kl.) do Aleksandrji. Dnia 1 kwietnia gościć będzie u siebie kongresowców król Fand I.

Po zamknięciu Międzynar. Kongresu geogr. dnia 10 kwietnia, delegacja polska ma odbyć kilka wycieczek na Saharę, do oazy Kergeh, na pustynię Libijską, oraz zwiedzi góry Synaj na półwyspie, oraz dolinę Nilu. Z początkiem maja wraca wycieczka przez Syrję, M. Azję do Konstantynopola, skąd nastąpi powrót do kraju. Reprezentuje na Kongresie Polskę prof. Uniw. Jag. Sawicki, który już jest w Kairze, i prof. Arctowski. Czytelnicy „Głosu Narodu" będą mogli towarzyszyć niezadługo wycieczce w myślach i dzielić się z nią wrażeniami, czytając feljetony Jerzego Brauna, które niezadługo ukażą się na łamach naszego pisma. (Esjot).

Na zakończenie parę słów o rozprawce, wspomnianej na samym początku. A zatem o dwie mile od Krakowa, obok Kocmyrzowa, wznosi się murowany, gotycki kościółek we wsi Luborzycy, wystawiony przez kanonika katedry krakowskiej Mikołaja Huszę i poświęcony w r. 1433, na miejscu dawnego kościółka, prawdopodobnie drewnianego, ufundowanego przez biskupa Iwona Odrowąża w wieku XIII. W tym gotyckim kościółku zachował się szereg zabytków o wielkiej wartości artystycznej, jak romańska antaba na drzwiach wchodowych, jak kociołek na wodę w zakrystji, który autorowie odnoszą również do epoki romańskiej, jak kielich z datą 1231, jak wreszcie wspaniała, gotycka monstrancja, jeden z przepięknych okazów złotnictwa średniowiecznego. Oprócz wymienionych zabytków jest jeszcze szereg innych, późniejszych, bardzo cennych. Rozprawa ta jest wielką pochwałą dla prof. Pagaczewskiego i jego ucznia. Ukazuje bowiem doskonałą metodę naukowych badań prof. Pagaczewskiego, którą przejął się p. Bochnak i przeprowadził z całą sumiennością i ścisłością naukową. Oto maleńka próba tego, co w Polsce można odkryć na każdym kroku. Zabytki przedstawione w tej rozprawie mają wartość zupełnie wyjątkową i wszędzie zagranicą wysuwanoby je na pierwsze miejsce, jako dowód wysokiej kultury danego narodu w dawnych wiekach. U nas istnienia ich pod bokiem Krakowa nawet nikt nie przypuszczał.

Franciszek Klein.

Nowa linja tramwajowa.

Jak się dowiadujemy, Dyrekcja tramwaju po ustaleniu trasy linji Nr. 2, przystąpi w najbliższym czasie do przebudowy tej linji na normalnotorową. Będzie ona biegła od wylotu ul. Nowowiejskiej na Nowej Wsi przez ul. Kazimierza Wielkiego, ul. Pomorską i ul. Karmelicką; przy plantach skręci w ul. Straszewskiego, gdzie na ul. Zwierzynieckiej połączy się z trasą Nr. 5 i 6. Tak więc w myśl nowej uchwały tramwaj nie pójdzie ul. Szewską. Dawny plan poprowadzenia linji okrężnej od ul. Lubicz przez Basztową i Dunajewskiego na Karmelicką, został zaniechany do czasu przebudowy jedynki na normalnotorową. Przyczyna odroczenia budowy linji okrężnej leży w tem, że ul. Basztową musiałyby biec 4 tory, a to 2 wąskotorowe i 2 nowe normalnotorowe, co jest nie do przeprowadzenia. Wstępne prace koło przebudowy linji Nr. 2 zostały już podjęte przez Zarząd techniczny, który wytyczy obecnie trasę nowej linji. Ukończenie budowy ma nastąpić w jesieni b. r. Wozy będą kursowały od ul. Nowowiejskiej aż do ul. Topolowej bez przesiadania.

Kraków, 27 marca.

Piątek 27: Jana Damasceńskiego w. d. k.
Sobota 28: Jana Kapistrana w.
Sobota 28: Wschód słońca o godz. 5.47, zachód o 18.25.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA DUSZĘ Ś. P. KS. ANDRZEJA FEDUKIEWICZA, ofiary bolszewickiej, odbyło się wczoraj w kościele OO. Kapucynów, staraniem Polaków z kresów wschodnich. Nabożeństwo odprawił O. Gwardjan w asystencji dwóch księży Kapucynów. Kościół wypełniła pobożna i patrjotyczna publiczność.

ZWIĄZEK INTELIGENCJI KRAKOWSKIEJ. Ze wszystkich stron dochodzą zapytania i upominania się o zapowiedziane ostatnio na wiecu w magistracie zebranie dyskusyjne Związku Inteligencji Krakowskiej, które już dzisiaj budzi tak wielkie zainteresowane w Krakowie i na prowincji. Zwracamy jednak uwagę, że należałoby jak najprędzej i najliczniej zapisywać się do Związku, a mianowicie w kancelarji przy ul. Smoleńk 9, sala 130, II p. w Muzeum Przemysłowem. Związek Inteligencji powinien liczyć kilkanaście tysięcy członków i stać się kierownikiem opinji publicznej w mieście.

FERMENTY SEKCIARSKIE. W swoim czasie donosiliśmy o rozwiązaniu krakowskiego Stowarzyszenia badaczy Pisma św. z powodu nadużyć popełnionych przez starszych zgromadzenia, a wykrytych przez działacza sekty lwowskiej Jana Kusinę. Przedstawiciele Stowarzyszenia krakowskiego proszą nas o sprostowanie powyższej wiadomości w tym kierunku, że żadnych nadużyć w tutejszej sekcie nie popełniono, zgromadzenie nadal istnieje, święci nie soboty, ale niedziele, a Kusina, człowiek umysłowo upośledzony, nie ma ze Stowarzyszeniem Badaczy nic wspólnego. — Sprostowanie to umieszczamy dla lojalności, jednak zaznaczamy, że nasze wiadomości pochodziły ze źródeł miarodajnych, a odnosiły się do tej grupy sekciarzy, która działała pod patronatem Kusiny.

BRAK CYGAR. Od kilku dni daje się odczuwać w Krakowie zupełny brak cygar wszystkich gatunków. Trafikanci tłumaczą brak tem, że fabryka krakowska od 15 b. m. przestała wydawać im cygar do sprzedaży.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE NADUŻYĆ KPT. ZATLOUKALA w intedanturze krakowskiej jest już na ukończeniu. W toku dochodzeń wyszło na jaw, że Zatloukal do spółki z żydem Mondererem i aresztowanym onegdaj dzierżawcą hurtowni wojskowej Łaszczewskim, pertraktowali o zakupno młyna w Alwerni. Wskazywałoby to, że Zatloukal i Łaszczewski mieli do dyspozycji większą gotówkę, pochodzącą prawdopodobnie ze spekulacji pieniądzmi skarbowemi.

UJĘCIE GROŹNEGO BANDYTY. W ostatnim czasie żandarmerja wojskowa aresztowała groźnego bandytę, Wojciecha Rozumka, kan. z 28 pap., pod zarzutem szeregu napadów rabunkowych. Zbiegł on z szeregów wojskowych do Niemiec, a po powrocie do Polski wszedł w porozumienie z kilkoma podejrzanymi osobnikami i począł rabować gospodarstwa wiejskie. Rozumek, znalazłszy się raz na weselu w Zarzeczu, wszczął z gośćmi weselnymi awanturę, w czasie której zranił ciężko parobczaka Fijałka. Nadto w Rychwałdzie napadł na przechodzącą polami Anielę Sochówną, rzucił ją na ziemię i dusił za gardło tak długo, aż ta wyzionęła ducha. Zamordowanej zabrał większą gotówkę. Żandarmerja ujęła zbrodniarza i osadziła go w więzieniu.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO. Wczoraj rano usiłowała odebrać sobie życie przez wypicie mieszaniny lyzolu z jodyną akuszerka A. G., zamieszkała przy ul. Murowanej 8. Desperatkę w beznadziejnym stanie odwiózł lekarz Pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy do szpitala.

Zawiadomienia i komunikaty.

„PSYCHOLOGJA CHRYSTUSA". Najbliższy wykład na ten temat wygłosi ks. prof. F. Hortyński dzisiaj (piątek) o godz. 7 wieczorem, w sali Tow. rolniczego (plac Szczepański).

W KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A-B 39) wygłosi prof. Uniw. Dr Roman Joanna d'Arc Bernarda Schawa.
Joanna d'Arc Bernarda Schawa.

Z KAT. ZWIĄZKU POLEK. W sobotę 28 bm. o godz. 6 w Czytelni Kat. Związku Polek, Szczepańska 5, odbędzie się drugi odczyt ks. Dra Grzelaka, prof. Uniw., p. t. „Stosunek Kościoła do państwa". Wstęp wolny.

ZEBRANIA TOWARZYSKIE DLA WŁAŚCICIELI I ZBIERACZY monet, medali, bonów papierowych, żetonów, plakiet i t. p., urządza co piątek od godz. 6.30 do 7.30 Tow. numizmatyczne w Krakowie dla członków i gości w Collegium juridicum, Grodzka 53.

Z TOW. KOLONIJ WAKACYJNYCH donoszą: Zapowiedziane na 29 bm. XX-te Walne Zebranie członków Tow. Kolonij Wakacyjnych dla uczniów szkół średnich odbędzie się dnia 5 kwietnia w gimnazjum IV o godz. 11 przed poł. — Termin uległ zmianie z powodu opóźnienia druku sprawozdania na Walne Zebranie.

Repertuar Teatru im. J. Słowackiego.

Piątek: „Don Juan" (gościnny występ J. Węgrzyna).
Sobota po poł.: „Szklana góra".
Sobota wieczór: „Don Juan" (gośc. występ J. Węgrzyna).
Niedziela po poł.: „Szklana góra".
Niedziela wieczór: „Don Juan" (gośc. występ J. Węgrzyna).

Repertuar Operetki.

Piątek: „Cloclo".
Sobota: Po południu „Perły Kleopatry"; wieczorem „Cloclo".

Repertuar „Bagateli"

Piątek: „Zwierzątko" (premjera).
Sobota: Po południu „Nasi najserdeczniejsi"; wieczorem „Zwierzątko".
Niedziela: o godzinie 4 po południu: „Nasi najserdeczniesi" (ceny zniżone), — o godzinie 8-mej wieczór: „Zwierzątko".

Repertuar koncertowy.

Niedziela 29 b. m.: Vasa Prihoda, skrzypek.
Wtorek 31: Chór jugosłowiański „Obilić“.
Czwartek 2 kwietnia: Bronisław Huberman.

WANDA: „Krwawy tron Dożów weneckich“.

SZTUKA: „Zemsta Faraona Tutankhamena“; 6 aktów.

PROMIEŃ: „Nanuk Eskimos“, dramat w 7-miu aktach.

UCIECHA: „Iskor“, tragedja w ośmiu aktach z prologiem.

REDUTA: „Biała niewolnica“, w roli głównej prześliczna Amerykanka Priscilla Dean, jako niedościgniona kobieta-bohater! 9 wielkich aktów programu! Ponad program wesoła 2-aktowa komedja

---

Komunikaty teatrów krakowskich

WYSTĘPY J. WĘGRZYNA dobiegają końca „Don Juan“ Zorrilli z udziałem znakomitego gościa, który dziś ukazuje się po raz 14-ty, grany będzie jeszcze przez najbliższe dni. Po występach J. Węgrzyna wejdzie na afisz teatru im. Słowackiego mało znany dramat K. Tetmajera „Judasz“, przygotowywany od dłuższego czasu przez p. Piekarskiego.

KONCERT KRAK. „ECHA“ ze współudziałem światowej sławy „króla harfy“ mistrza prof. Klicki odbędzie się w dniu 1-go kwietnia w sali Starego Teatru.

„KSIĘGARNIA KRAKOWSKA“

Kraków, św. Tomasza 35. (dom Głosu Narodu)

poleca:

z wydawnictw ascetycznych w języku łacińskim:

Rebstock: De Vita Regulari opr. w płótno — zł. 3, Manuale pii sacerdotis complectens Preces et Pietatis Exercitia, opr. w płótno, brzegi złocone — zł. 6, opr. w skórę — zł. 7.50; Morotio: Cursus vitae spiritualis — zł. 5.65, opr. w półskórkę zł. 8.25, Novum Jesu Christi Testamentum — zł. 3.65, opr. w płótno, brzegi czerwone — zł. 4.95, brzegi złocone — zł. 5.55, opr. w skórkę — zł. 7.70; Schneider: Manuale Clericorum opr. w płótno zł. 7.80, Vademecum pii Sacerdotis opr. w płótno zł. 4.50, opr. w skórkę — zł. 6.40.

Z wydawnictw liturgicznych:

Missale Caecutientium form. 26×36 opr. w płótno zł. 30, opr. w skórkę zł. 48, Missae Defunctorum form. 25×35 opr. w płótno zł. 6.—, format 23×31 — zł. 5.25, Officium maioris Hebdomadae et Octavae Paschatis opr. w płótno — zł. 5.65, opr. w skórkę — zł. 6.75, Praeparatio ad Missan, na kartonie — zł. 2.70, format 47×41, Psalterium breviarii romanii opr. — zł. 6.65; Schober: Explanatio critica editionis breviarii romanii — zł. 3.90; Springer: Psalmi Vesperarum et Completorii z nutami gregorjańskiemi opr. — zł. 4.20, tenże z nutami figuralnemi opr. — zł. 3.90, Variationes in Divino Officio-Officia infra Octavam S. Joseph Officium, S. Gabrielis Arch., S. Ephraem, S. Raphalis Arch. — zł. 1.50.

. W najbliższych dniach nadejdą mszały formatu 25×36 i 23×32 z Proprium Poloniae w różnych oprawach, wydanie Pusteta.

Z wydawnictw w języku niemieckim:

KAZANIA PASYJNE:

Diessel: Die Erde die Heimat des Kreuzes opr. zł 2.40; Der grosse Tag der Ernte opr. zł 2.85; Das Leiden in ewiger Nacht opr. zł 2.55; Die Rechenschaft nach dem Tode opr. zł 2.85; Der Rettungsanker der Sünder opr. zł 2.85; Der Schüssel zum Himmel opr. zł 2.85; Der Tod der Sünde Sold opr. zł 2.63; Eberle, Passionsbilder aus dem Garten Gethsemani (łącznie z kazaniem na Wielki Piątek) zł 1.05; Hecher, Die sieben Kreuzesworte Jesu Christi —.90 gr; Jäger, Schreckensrufe des Unglaubens (na tle społecznem) opr. zł 3.30; Nagel. Die den sieben Hauptsünden entgegengesetzten Tugenden opr. zł 1.95; Nagel, Treu zur Kirche opr. zł 2.03.

Kazania inne:

Erpelding, Der hl. Joseph opr. zł 4.13; Grassl, Allerseelenpredigten opr. zł 2.13.

Wydawnictwa ascetyczne:

Diessel, Auf Kalvarias Höhen opr. zł 7.80; Fabvre, Unsere Pflichten gegen den göttlichen Heiland im allerheiligsten Altarsakrament opr. zł 3.75; Meynard, Tugenden u. Lehren des heiligen Vinzenz von Paul zł 6.75, opr. 7.88; Rechenauer, Seelenleitung in Frauenklöstern opr. zł 2.70; Redenstorff, Die Schriften des hl. Franzciskus von Ass. opr. zł 1.95; Schneider, Der kath. Christ opr. zł 6.

Wydawnictwa teologiczne ogólne:

Eberle, Grossmacht Presse opr. zł 6; Familler, Das Heiligenleben in der modernen Psychopathographie opr. zł 4.20; Feder, Lehrbuch der geschichtlichen Methode opr. zł 11.63; Gemelli, Skrupulosität und Psychasthenie opr. zł 5.10; Müller, Die Freundschaft des hl. Franz von Sales opr. zł 4.13, Riess, Einführung in die lateinische Kirchensprache opr. zł 1.50; Rive, Die Ehe in dogm., moral. und sozialer Beziehung opr. zł 5.10.

Na składzie bogaty dział kaznodziejski i ascetyczny w języku polskim. Wydawnictwa w językach obcych sprowadza się szybko i dokładnie.

Apel do dowcipu.

1) Zagadka.

(ułożył L. G.).

P
P
G G P G G
R R R P R R R
L L L Ł M L L L L
Ę Ę E E E M E E E E E
K K K Ś Ś S J S S S Z Z Z
A A A A A A A H A A A A A Ą Ą
C C C C N N Ń N N Y Y Y Y
B I I I I I I I I I F
W W W W W W W W W
O O O O O O O
T T D T T
D
U

Podane litery ułożyć według naznaczonej figury tak, by dwa środkowe wyrazy (poziomo i pionowo) dały nazwę głośnej fabryki.

1) Spółgłoska.
2) Spółgłoska.
3) Czem jest fabryka dla odbiorców?
4) Czem jest dla państwa?
5) Jakim towarem zasila je?
6) Jaki uprawia przemysł?
7) Czem się odznaczają jej wyroby?
8) Nazwa fabryki.
9) Jakie żywioły z niej korzystają?
10) Co nam przynosi?
11) Jaka jest w niej praca?
12) Co należy ukrócić w niej?
13) Kto nią kieruje?
14) Spółgłoska.
15) Samogłoska.

2) Łamigłówka zapałkowa.

(ułożył L. G.).

I
———
VII

W powyższym ułamku ustawionym z zapałek, nie ruszając licznika i kreski ułamkowej, zmienić tak mianownik, by cały ułamek równał się jedności, nie wolno jednak łamać zapałek, ani zmieniać ich ilości.

Za dobre rozwiązanie obu zagadek, nadesłane z dołączeniem kuponu, zostanie przyznana przez losowanie nagroda, którą podamy w jutrzejszym numerze.

Rozwiązanie zagadek z Nr. 66.

1) A. 1) Kalisz, 2) Omasta, 3) Aka, 4) Ławka, 5) San, 6) Ludność, 7) Udar, 8) Ski, 9) Iran, 10) Sok, 11) Ira, 12) Nicea, 13) Polak, 14) Poe, 15) Dar, 16) Osty, 17) Fis, 18) Inne, 19) Ładunek, 20) Alt, 21) Rysak, 22) Set, 23) Wentyl, 24) Matura.

B. 1) Kaktus, 25) Akt, 26) Słup, 27) Zad, 2) Oko, 28) Maść, 29) Tal, 30) Antena, 31) Wnuki, 32) Rakieta, 33) Arjadna, 34) Donos, 35) Arkan, 36) Mer, 37) Ton, 14) Potraw, 38) Fikus, 39) Reduta, 40) Mary, 41) Beka, 42) Ile, 43) Dyl, 44) Nam, 45) Ter.

Dobre rozwiązania nadesłali:

A. Bąkowska, F. Kowalik, K. Borowiejski, ks. Szado, W. Hartmanowa, H. Andrysik, Z. Michorecki, A. Schmidt, E. Wojtychówna, S. Łempicki, S. Kozubski, B. Świtlikowa, S. Wiśniewska, A. Karski, B. Popiel, A. Jelonek, ks. Zieliński, C. Zapalanka.

Nagrodę (J. Wiktora „Burek“ i M. Zaruskiego „Na morzach dalekich“) wylosował F. Kowalik, Jarocin. Wysłaliśmy pocztą.

Kupon zagadkowy do Nr. 72.

Tylko te rozwiązania zagadek, do których dołączony zostanie niniejszy kupon, wezmą udział w losowaniu nagrody.

Odpowiedzi Redakcji.

Czytelnikowi, który nie podał nazwiska: Rozwiązanie należy układać według wskazówek podanych w zagadce. Pańskie wyrazy dobrane są zupełnie dowolnie.

Nadesłane.

†

Marja Aleksandra Guzikowa

córka ś. p. Heleny z Grundów i Juljusza Pietscha, starszego radcy Sądu Okręgowego w Krakowie, b. słuchaczka Uniwersytetu Jagiellońskiego, żona urzędnika Nadleśnictwa dóbr państwowych w Grobli,

zmarła po krótkotrwałej chorobie dnia 6 marca b. r. licząc lat 26.

Podziękowanie.

JWP. Dr. Witoldowi Lewandowskiemu

lekarzowi w Sieniawie

składamy tą drogą — za pełne poświęcenia opiekę i wyleczenie matki naszej z ciężkiego zapalenia płuc serdeczne wyrazy wdzięczności i podziękowania.

500 **Zwolińscy.**

Nr. dz. IV/18537—25.

Posady

inżynierów-mechaników i inżynierów-elektrotechników

wakują

w Krakowskiej Dyrekcji Kolejowej.

Udokumentowane podania należy wnosić do Wydziału Mechanicznego Dyrekcji.

510 **Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie.**

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE.

Przyszła sieć kolejowa w Polsce.

DZIAŁALNOŚĆ NIEMCÓW I PIERWSZE POLSKIE PROJEKTY.

I. Dość rzucić okiem na wykres naszej sieci kolejowej, aby przekonać się, jak upośledzone jest co do ilości linij b. Królestwo Kongresowe, aczkolwiek gęstość jego zaludnienia przewyższa o wiele gęstość Poznańskiego i Pomorza.

Ze względu na to, że w Małopolsce przypada przeciętnie 8 klm. drogi żelaznej na 10.000 mieszkańców, dla osiągnięcia podobnego stosunku w b. Królestwie należałoby wybudować około 5000 klm. dróg żelaznych.

Udzielanie koncesji na budowę nowych linij poszczególnym towarzystwom wywrze w pierwszym rzędzie wpływ na obecny kryzys w przemyśle, gdyż cała masa bezrobotnych znajdzie zatrudnienie. Niezależnie od tego wybudowanie tylu tysięcy kilometrów da stałe zajęcie kilku dziesiątkom tysięcy zredukowanych kolejarzy, a jeżeli przyjmiemy pod uwagę i rodziny, to około pół miljona mieszkańców znajdzie chleb na życie.

Budowa tych 5000 klm. winna odbywać się nie tylko za pośrednictwem poszczególnych spółek inżynierskich, ale również przy współudziale rządu i miejscowego społeczeństwa, którego pewne warstwy odczuwać muszą większy lub mniejszy interes. W pierwszym rzędzie zainteresowani są tutaj obywatele ziemscy, zwłaszcza w okolicach „buraczanych", oraz cukrownie ze względu na dowóz węgla.

Początek rozbudowie sieci kolejowej w Królestwie dały niemieckie władze okupacyjne, łącząc w kilku punktach granicznych sieć Rzeszy z siecią Królestwa i Litwy. Były to linje: Margrabowo—Suwałki, Ostrołęka—Willenberg, Tarnobrzeg—Ostrowiec, Rozwadów—Lublin, Bełzec—Rejowiec, Sokal—Włodzimierz Wołyński i Szepetówka—Zbaraż. Prócz tych wybudowali wązkotorowe: Ostrołęka—Puppen, Nasielsk—Sierpc—Lubicz, Krzemieniec—Zbaraż, oraz kilka dojazdowych na Kujawach między Wisłą a jeziorem Ponidzkiem.

Przy projektowanych obecnie linjach wzięto pod uwagę bogactwa mineralne kraju, a więc obszar węglowy na Śląsku, naftowy na Podkarpaciu i solny na Kujawach. Obecne bowiem linje nie wystarczają w zupełności do równomiernego rozwożenia węgla w poszczególne rejony kraju, a co najgorsze wskutek „własnej" polityki poszczególnych dyrekcyj powodują zatrzymywanie wagonów ze szkodą na normalny bieg życia gospodarczego.

Ulepszenie sieci kolejowej przyczyni się do zwiększenia produkcji węgla ze względu na zapotrzebowanie go przez kolej i miasta, które otrzymają kolej. Ze względu więc na położenie Zagłębia Węglowego należałoby urządzić wielką sortownię kolejową w rejonie Sarnów—Sonczów, aby następnie módz kierować stąd pociągi węglowe na linje, mające być zbudowane ku północy, a mianowicie: Tarnowskie Góry—Herby—Wieluń—Wieruszew, Wieluń—Łask—Koło—Włocławek i Piotrków—Łódź—Płock—Sierpc, aby w ten sposób odciążyć linję Kraków—Warszawa.

Oprócz Zagłębia Dąbrowskiego należałoby wziąć pod uwagę przy układaniu projektów nowych linij również Zagłębie naftowe, ciągnące się na olbrzymiej przestrzeni od Nowego Sącza aż po Kałusz. Przed wojną zbyt dla naszej nafty był utrudniony ze względu na konkurencję z rosyjską i amerykańską, ale obecnie po zjednoczeniu Małopolski z Królestwem rafinerja nafty może być zorganizowana i w Królestwie, lecz wtedy staje się koniecznością ulepszenie sieci kolejowej między Małopolską a Królestwem. Obecnie zagłębie naftowe może wysyłać dzięki swej sieci naftę jedynie na zachód lub wschód, ale nie na północ. Natomiast w tym kierunku linje łamią się w kilku punktach, nie mówiąc już o tem, że linje Dębica—Nadbrzezie i Rozwadów—Lublin do ożywionego ruchu nie nadają się zupełnie. Każda z nich ma jakieś błędy. Pierwsza most na Wiśle pod Sandomierzem za słaby na ciężkie transporty, a druga jest tak wadliwie zbudowana, że każda większa ulewa powoduje usuwanie się nasypu, zapadanie się szyn i t. p.

St. Billewicz.

Horoskopy urodzajów na rok obecny?

Jakkolwiek trudno już obecnie powiedzieć coś konkretnego o widokach urodzajów w roku obecnym, nie mniej godny jest bliższej uwagi następujący biuletyn o stanie zasiewów światowych, tem więcej, że dotychczasowe dane wywarły już swój wpływ na kształtowanie się cen zbóż na rynkach światowych, oczywiście w kierunku zniżkowym. W Niemczech oceniają obecny stan zasiewów jako zupełnie dobry. W Anglji zasiewy miały ucierpieć z powodu burz i ulew. W Rosji o eksporcie głównie decydują zasiewy jare, co zależy od wczesnego zaopatrzenia się w ziarno siewne i od pogody wiosennej. W Europie południowo-wschodniej skarżą się na suszę, ale naogół i tam przewidywania są optymistyczne, tak, że wskutek pomyślnej oceny sytuacji dawniejsze zakupy importerów zostały zlikwidowane. Mrozy i śniegi w ostatnich czasach nie wyrządziły podobno szkód. W Indjach obszar zasiewny pszenicą wzrósł z 31.2 milj. akrów do 31.6 milj. Trwający eksport pszenicy świadczy, jak się zdaje, że i tam pomyślnie wypada szacowanie przyszłego urodzaju. W Polsce sytuacja zasiewna dotąd jest zupełnie zadawalająca. Ostatnie chłody są nawet pożyteczne.

Wobec tych zapowiedzi warto przytoczyć obliczenia międzynarodowego instytutu rolniczego w Rzymie w sprawie światowego zapotrzebowania zboża. Ogólny deficyt zbóż w krajach dotkniętych w ubiegłym roku klęską nieurodzaju wynosi 97 miljonów q. Do 12 marca przewieziono z krajów o nadwyżce urodzaju 60 milj. q., a w drodze było 10 milj. q. Okres do nowych zbiorów wynosi 32 tygodnie, do tego więc czasu pozostaje, t. j. 1 sierpnia, jeszcze do uzupełnienia 37 milj. q. Z cyfry tej, według zapewnień międzynarodowego instytutu rolniczego, Australja, Argentyna, Indje i inne pomniejsze kraje eksportowe wysłały do 12 marca około 22 miljonów q., tak, że resztę w wysokości 15 miljonów będą musiały uzupełnić Stany Zjednoczone.

Ile przeznacza rząd na tegoroczny sezon budowlany?

Według informacyj min. robót publicznych, p. Rybczyńskiego, udzielonych przedstawicielowi „Echa Warszawskiego" — preliminarz na r. 1925 przewiduje w budżecie budowlanym 37,505.000 zł. Z tego na budżet M. S. W. przypada 11,780.000 zł., Min. skarbu 4,890.000 zł., Min. sprawiedliwości 1,911.000 zł., Min. przem. i handlu 845.000 zł., Min. W. R. i O. P. 8,097.000 zł., oraz Min. robót publ. 8,618.000 zł. Z większej akcji budowlanej prowadzonej przez rząd zasługuje na uwagę budowa domów urzędniczych na kresach, oraz budowa schronisk dla korpusu ochrony pogranicza na odcinku Polesia, Małopolski Wschodniej.

Nasz handel ze Skandynawią.

Według obliczeń Ministerstwa handlu i przemysłu, nasz handel z krajami skandynawskimi, a zwłaszcza ze Szwecją, wyraża się w następujących cyfrach: Import ze Szwecji w ciągu 9 mies. 1924 r. wyniósł 187.888 kwintali o wartości 8.836 tysięcy zł. Eksport zaś polski w tym kierunku równa się sumie 438.266 kwintali towaru o wartości 10.336 tys. zł. Porównanie wyników bilansu handlowego z krajami skandynawskimi za okres pięcioletni wykazuje, że dopiero w ubiegłym roku eksport przewyższa import, tak, że saldo na naszą korzyść wynosi około 16 procent.

O polską linję okrętową.

Jak wiadomo, powstała w Warszawie inicjatywa do założenia polskiej linji okrętowej. Według ostatnich wiadomości, sprawa znajduje się w początkowem stadjum realizacji, gdyż rozpoczęto już pertraktacje o kupno okrętów. W związku z tem, upoważniona komisja, z komandorem Burckhardtem na czele, wyjechała do Cherbourga, w celu nawiązania stosunków handlowych z tamtejszemi fabrykami budowy okrętów.

W uzupełnieniu należy nadmienić, że sprawą organizacji polskiej linji okrętowej interesuje się żywo Bank Gospodarstwa Krajowego, który podjął się nawet częściowego finansowania tej doniosłej imprezy.

Kronika ekonomiczna.

STARANIA O ROZSZERZENIE KREDYTÓW BUDOWLANYCH.

Pomyślne zakończenie rokowań o pożyczki budowlane dla czterech miast w Kongresówce z amerykańską firmą Ulen et Comp., skłoniło Bank Gospodarstwa Krajowego o podjęcie starań o uzyskanie dalszych kredytów i dla innych miast. Obecnie toczy się żywa wymiana zdań między Bankiem Gospodarstwa Krajowego a wspomnianą firmą amerykańską o powiększenie przyznanych kredytów do sumy 20 miljonów dolarów. W razie pomyślnego rezultatu podjętych starań, skorzystałyby z kredytów następujące miasta: Sosnowiec, Dąbrowa Górnicza, Będzin, Kielce, Kalisz, Tomaszów mazowiecki i Bydgoszcz.

OŻYWIENIE W SFERACH BUDOWLANYCH LWOWSKICH. Dzienniki lwowskie stwierdzają, że we lwowskich stowarzyszeniach budowlanych panuje wielkie ożywienie w przededniu tegorocznego sezonu budowlanego. Stowarzyszenie budowniczych przekształcić się ma w najbliższym czasie na Izbę budowniczych, której działalność rozciągnie się na województwo lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie.

PROLONGOWANIE SPŁATY NALEŻNOŚCI ZA ZIEMIĘ.

Ze względu na ciężką sytuację gospodarczą drobnych rolników, a w szczególności nabywców gospodarstw i działek gruntowych, odsprzedawanych przez urzędy ziemskie, min. reform rolnych upoważnił prezesów okręgowych Urzędów ziemskich do rozłożenia na raty i odraczania terminów opłat wyznaczonych na czas przed 1 sierpnia b. r., a to do czasu uskutecznienia zbiorów, najpóźniej jednak do 15 grudnia b. r. Oprócz tych ulg, sposób spłacania zaległych procentów odbywać się będzie również ratami.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Akcje bankowe:	w złotych ofiarow.	żądano	transakc.	transak z 25/3
Polski B. Przemysłowy	0·33	0·36	0·35	
Bank Małopolski . .	0·30	0·35	0·32	
Ziemski Bank Kredyt.	0·13	0·17	0·15	
Pow. Bank Kredytowy	0·05	0·07		
Bank Komercjalny .	0·15	0·20		
Bank Zw. Sp. Zarob.	12·00	12·50	12·40	12·50
Tow. handlowe				
Pol. Tow. Handlowe.	0·30	0·35		
„Impex"				
„Pharma"	0·90	1·00	0·95	
„Polski Głob" . . .	0 25	0·30		
Żegluga Polska . .	0·10	0·15		
Tow. Przemysł.				
Zieleniewski	13·50	14·25	14 00	14·25
H. Cegielski	0·55	0·60	0·58	
Trzebinia żelazna . .	0·55	0·60	0·58	0·56
„Pocisk" zakł. amun.	1·15	1·25		
Parowozy	0·65	0 70	0·69	0·67
„Automotor". . . .	0·50	0·55		
„Górka" cement . .	17·25	17·75	17·60	17·00
Sierszańskie Górnicze	4·20	4·50	4·35	4·35
„Tepege"	1·40	1·55	1·52	1·56
Gazy ziemne . . .				
Polska Nafta . . .	0·50	0·60	0·55	
„Pokucie"	0·20	0·25	0·23	0·20
„Oikos"				
„Strug".	0·60	0·65		
„Pezet"				
Syndykat Koszykarski	0·05	0·08		
P. W. Niemojewski .	0·60	0·65		
„Ryngraf				
Trzebinia tłuszcze .	7·00	7·50		7·10
„Teropol"				
Elektrownia Siersza .	0·20	0·25		0·23
Ćmielów	0·45	0·50	0·50	
„Krakus"	0·90	1·00	0·95	0·95
Chodorów	4·20	4·50	4·40	4·50
A. Piasecki	1·70	1·80	1·75	
P. Zakłady Garbarskie	6·75	7·25		

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Papiery lokacyjne i państwowe: Pożyczka złota 8.45—8.50, pożyczka dolarowa 3.50, pożyczka kolejowa 8.90—9.00, pożyczka konwersyjna 5.00.

ZŁOTY W WIEDNIU.

Wiedeń. (PAT) 26 b. m. Giełda: Warszawa 13.615—13.665.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Echa deklaracji Chamberlaina.

OPORTUNIZM ANGIELSKI. — MORALNE DŁUGI I PROCENTY ANGLJI WOBEC POLSKI.

Londyn. (PAT.) Prasa tutejsza omawia bardzo obszernie wczorajszą mowę Chamberlaina, zaznaczając, że **zobowiązania imperjum brytyjskiego nie powinny się rozciągać na wszystkie granice.** Zdaniem prasy istotną przyczyną odrzucenia przez **Anglję protokołu genewskiego była wypływająca z niego konieczność przyjęcia wszelkiego rodzaju zobowiązań.**

To, że Anglja przypisuje specjalną wagę kwestji pokoju na zachodzie, nie oznacza to bynajmniej, aby tolerowała ona wojnę na wschodzie.

Złudny optymizm Baldwina.

„Uroczyste obietnice Niemiec są gwarancją trwałego pokoju".—Tak powiedział premjer angielski.

Londyn. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin po Chamberlainie zabrał głos Macdonald, który wyraził obawę o losy proponowanego paktu gwarancyjnego.

Odpowiadając na tę uwagę, Baldwin zaznaczył, że porozumienie trzech państw, skierowane przeciw Niemcom, nie mogło być brane pod uwagę przez rząd angielski. Propozycje niemieckie są zjawiskiem rokującem nadzieje osiągnięcia trwałego pokoju, gdyż Niemcy **zrzekają się pretensyj na zachodzie i oświadczają uroczyście (?!), że nie uciekną się do siły zbrojnej (!), celem osiągnięcia zmiany granic wschodnich.**

Francuski punkt widzenia.

Sprecyzuje go w Londynie ambasador francuski.

Paryż. (PAT) Wedle informacyj prasy, ambasador de Floriau zawiezie do Londynu garść uwag, precyzujących stanowisko i poglądy rządu francuskiego.

Jak się dowiaduje „Journal", tylko następujące dwa punkty można uważać za pewne: to, że sprzymierzeni dadzą odpowiedź na propozycje niemieckie **nie wcześniej, jak dopiero po osiągnięciu porozumienia w zasadzie pomiędzy sobą i przytem** zażądają od rządu Rzeszy sprecyzowania propozycyj. A dalej, ze strony francuskiej uważają, że **sprawa rozbrojenia musi być uregulowana przed wszystkiemi innemi sprawami,** oraz, że żaden pakt nie może być brany pod uwagę **przed wstąpieniem Niemiec bez zastrzeżeń do Ligi Narodów,** przyczem żaden pakt nie jest możliwy inaczej, jak tylko **na podstawie akceptowania w całości traktatu** wersalskiego.

„Journal" stwierdza, że rząd Rzeszy najwyraźniej zmierza do tego, aby państwa, któreby podpisały **zachodni pakt bezpieczeństwa, znalazły się w jaskrawej kolizji z postanowieniami paktu Ligi Narodów.** Tak np. w razie konfliktu zbrojnego polsko-sowieckiego pakt Ligi Narodów zobowiązywałby Francję do pospieszenia z pomocą Polsce przez wysłanie wojsk przez terytorjum Rzeszy. Ale jak Francja mogłaby wypełnić ten swój obowiązek, **gdyby zawarła z Rzeszą specjalny układ, postanawiający ścisłe poszanowanie neutralności strefy nadreńskiej?**

Paryż. (PAT.) Komentując przemówienie Chamberlaina „**Figaro" zaznacza,** iż Anglja uznaje swój dług moralny, skoro chce gwarantować bezpieczeństwo Francji. Spłacając jednakże dług należy również zapłacić procenty. Wobec uchybień Anglji w kwestjach bezpieczeństwa w okresie pięcioletnim obecnie winien być zawarty układ, mający na celu **gwarantowanie granic wschodnich, co stanowiłoby procenty wzmiankowanego długu.**

Arabowie przeciw akcji Balfoura.

Dzień jego przybycia — dniem żałoby narodowej.

Jerozolima. (PAT. Reuter). Przybył tu Balfour. Odbył on ostatni etap swej podróży w automobilu. Zamieszkał on w pałacu rządowym, jako gość wysokiego komisarza Herberta Samuela. W części starego miasta zamieszkałej przez żydów i Arabów sklepy były zamknięte. W dzielnicy żydowskiej tylko połowa sklepów była zamknięta. W ostatniej chwili uzupełniono zarządzenia ostrożnościowe przez wzmocnienie żandarmerji angielskiej, oraz przez nadesłanie z Kairu jednego pułku konnicy angielskiej. Słychać, że Arabowie i chrześcijanie zamierzają nie dopuścić do zwiedzenia miejsc świętych przez lorda Balfoura. Władze miejskie nie wezmą udziału w uroczystościach na cześć Balfoura. Gazety wyszły w czarnych obwódkach. Mahometanie zebrali się w meczetach na modlitwę za uwolnienie Palestyny. Palestyński kongres narodowy wydał odezwę, w której nazywa mahometan i chrześcijan ofiarami deklaracji Balfoura. Do rządu angielskiego wysłał kongres zawiadomienie, że na rząd ten spada **odpowiedzialność za ewentualne zajścia w czasie pobytu Balfoura.**

Groźba demonstracji arabskich.

Wiedeń. (PAT.). „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Londynu: **Program uroczystości na cześć Balfoura w Palestynie trzymany jest w tajemnicy. Obawiają się zajść w razie odwiedzenia przez Balfoura meczetu Omara w Nablus,** miejscowości Hebron, **gdzie odbyło się zgromadzenie sfanatyzowanych Arabów, którzy pragnęliby pociągnąć do Jerozolimy.** W bazarach jerozolimskich opowiadają agitatorzy, że Balfour przybył do Jerozolimy, **aby rządzić w Palestynie jako król żydowski.**

Komuniści szkalują Polskę.

Drugi dzień obrad Kominternu.

Moskwa. (PAT.). W drugim dniu obrad Kominternu wygłosił przemówienie Zinowjew, podkreślając **zbyt małe zdobycze kominterna w przeciągu ostatnich dwóch lat.** Wielu poważnych komunistów wystąpiło z partji, ale komintern nie powinien się zrażać. Po mowach delegatów Estonji i Niemiec, nastąpiło dłuższe przemówienie przedstawiciela Polaków, **który podkreślał ciężki los 6.000 więźniów politycznych,** oraz powtarzał zmyślone plotki o **rzekomych mękach aresztowanych komunistów** i wyrokach śmierci za proklamacje podburzające do nienawiści i t. d. Zwracając się pod adresem polskich socjalistów, oświadczył mowca, że przy pomocy kominterna komuniści zrzucą polską burżuazję.

ZAMACH NA UNSCHLICHTA?

Ryga. (ATE.). Otrzymano tu z Moskwy niepotwierdzoną dotąd wiadomość **o dokonaniu zamachu na Unschlichta.** Bliższych szczegółów o zamachu brak.

Demonstracja antypolska w Moskwie nie udała się.

Moskwa. (PAT.) **Demonstracja przed poselstwem polskiem nie udała się zupełnie.** Zaledwie stukilkudziesięciu ludzi o godz. 10 wieczorem **z trzema pochodniami i orkiestrą usiłowało podejść pod gmach.** Tutaj nastąpiły mowy, krzyki i kocia muzyka.

W nocy na ścianach gmachu poselstwa wymalowano farbą komunistyczne napisy.

Polacy wobec wyborów.

Berlin. (Telef. wł.) Wydział wyborczy Związku mniejszości narodowych w Niemczech wydał odezwę **wzywającą do głosowania na kandydatów republikańskich:** Marksa, Brauna i Hellpacha.

Pozostawiając wyborcom wybór jednego z tych trzech kandydatów, zapowiada odezwa, że **w drugiem głosowaniu mniejszości poprą tego kandydata, który będzie zwolennikiem praw konstytucyjnych mniejszości.**

Utrudnienie „prawosławnych rozwodów".

Warszawa. (PAT.) Metropolita prawosławny Djonizy wysłał do ministra Thugutta list, w którym podaje do wiadomości, **że wydał podwładnym swoim konsystorzom diecezjalnym polecenie, aby sprawy rozwodowe praowsławnych traktowane były z całą surowością** i aby nie przyjmowano spraw, zanim co do odnośnych osób nie upłynie rok czasu od chwili uzyskania przynależności do cerkwi prawosławnej.

O reformę Izby lordów.

Londyn. (PAT.). Na dzisiejszem posiedzeniu Izby lordów ks. Suderland poruszył kwestję reformy tej Izby, która zdaniem mówcy musi być dostatecznie silną, aby spełnić rolę bufora między rządem a Izbą gmin. Przemawiał też lord kanclerz, który oświadczył, **że rząd obecny zajmuje się bardzo poważnie sprawą reformy Izby lordów i zamierza wkrótce powołać specjalną komisję dla opracowania dotyczącego projektu.**

TRADE UNIONY DOMAGAJĄ SIĘ PODJĘCIA STOSUNKÓW Z ROSJĄ.

Londyn. (PAT.). Komitet Trade Unionów powziął rezolucję, wzywającą rząd **do wznowienia rokowań z Rosją i podjęcia z nią stosunków handlowych,** gdyż przyczyni się to znakomicie do poprawy stosunków ekonomicznych w Anglji i zmniejszenia się liczby bezrobotnych.

PROCES O ZAMORDOWANIE MATTEOTTIEGO.

Rzym. (PAT.). Wedle doniesienia „Epoca". ma się odbyć **proces w sprawie zamordowania Matteottiego w miejscowości Macerata.** Za miejsce procesu służyć będzie stary opuszczony budynek kościelny.

Trzeci kongres katolicki w Holandji.

Haga. (PAT.) Trzeci z rzędu kongres katolicki w Holandji odbędzie się tego roku w Hadze w czasie którego **będzie referat p. t.: Znaczenie cywilizacyjne katolicyzmu w Holandji.**

Niemcy nadal nie chcą wstąpić do L. N.

Berlin. (AW.) „Deutsche Tageszeitg" donosząc z Paryża, jakoby rząd Rzeszy miał zawiadomić sprzymierzonych o gotowości wstąpienia do Ligi Narodów bez żadnych zastrzeżeń, jest w stanie stwierdzić na podstawie najlepszych źródłowych informacji, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie.

Stanowisko rządu niemieckiego zostało wyłożone w memorjale i nie uległo żadnej zmianie.

TERMIN OGŁOSZENIA RAPORTU KOMISJI KONTROLNEJ NIE OZNACZONY.

Londyn. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby gmin podsekretarz stanu w urzędzie do spraw zagranicznych, Mac Neill, oświadczył, że Chamberlain i Herriot nie powzięli jeszcze decyzji co do terminu ogłoszenia raportu międzysojuszniczej komisji kontrolnej.

Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.